



Gmina Łyse

BIULETYN INFORMACYJNY

I/2020



ŚWIĘTO HONOROWYCH DAWCÓW KRWI, s. 6



KURPIOWSKIE GODY PRZED LATY, s. 28



POZYSKALIŚMY KOLEJNE FUNDUSZE NA DROGI, s. 18



PRZEBUDOWA DRÓG LIPNIKI-SZAFRANKI
ORAZ ŁYSE - LIPNIKI ZAKOŃCZONA, s. 17



POLSKIE NOBLE LITERACKIE, s.9



BUDŻET NA 2020 R. PRZYJĘTY JEDNOGŁOŚNIE, s. 3

Wydawca: **Urząd Gminy Łyse**, ul. Ostrołęcka 2, 07-437 Łyse
tel.: 29 7725003, 29 7725027,
fax: 29 7725003 w. 41
www.gminalyse.pl, ug_lyse@wp.pl
nakład 700 egzemplarzy

GODZINY PRACY URZĘDU GMINY ŁYSE
poniedziałek, środa, czwartek: 7.30 - 15.30
wtorek: 7.30 - 17.00
piątek: 7.30 - 14.00



Samorząd Gminy Łyse

RADA GMINY ŁYSE 2018-2023

1.	Stanisław	Eugeniusz Lisek	- Przewodniczący	tel. 600 358 938
2.	Barbara	Jolanta Murach	- Wiceprzewodnicząca	tel. 502 937 954
3.	Damian	Grzegorz Bączek	- Radny	tel. 515 836 391
4.	Witold	Bubrzycki	- Radny	tel. 668 486 998
5.	Kazimierz	Ciak	- Radny	tel. 660 481 181
6.	Stanisław	Duda	- Radny	tel. 508 596 749
7.	Jarosław	Kaczmarczyk	- Radny	tel. 502 546 276
8.	Jarosław	Kiernożek	- Radny	tel. 797 917 939
9.	Paweł	Kowalikowski	- Radny	tel. 503 145 358
10.	Ewa	Krysiak	- Radna	tel. 519 585 942
11.	Roman	Niedźwiedzki	- Radny	tel. 604 107 012
12.	Jadwiga	Pisowłocka	- Radna	tel. 511 816 723
13.	Jarosław	Samsel	- Radny	tel. 604 473 205
14.	Agata	Sawicka	- Radna	tel. 694 078 708
15.	Janusz	Szok	- Radny	tel. 693 284 053

X SESJA RADY GMINY ŁYSE



29 listopada 2019 roku odbyły się obrady X Sesji Rady Gminy Łyse kadencji 2018-2023. Na wstępie przyjęte zostały uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Łyse na lata 2019-2025 oraz w uchwale budżetowej na 2019 rok.

W budżecie gminy na rok 2019 ujęte zostały środki otrzymane z Funduszu Dróg Samorządowych na dofinansowanie zadania pn. „Przebudowa dróg gminnych: nr 250714W Wejdo - Tyczek od km 0+000,00 do km 660,00 i drogi gminnej ulica Kurpiowska w miejscowości Łyse

od km 0+000,00 do km 0+338,00”. Kwota dofinansowania powyższego zadania wyniosła 984.548,00 zł przy koszcie realizacji 1.406.497,29 zł.

Ponadto do budżetu gminy wpisane zostały nowe zadania inwestycyjne:

- zaprojektowanie i budowa kanalizacji deszczowej w przebiegu ul. Sierbińskiego w miejscowości Lipniki w kwocie 450.000 zł;
- wykonanie infrastruktury informatycznej w budynku Szkoły Podstawowej w Lipnikach w kwocie 46.000 zł.

Gmina Łyse dofinansowała również zakup nieoznakowanego samochodu dla potrzeb służby kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce w kwocie 12.500 zł.

Jednym z ważniejszych punktów obrad Rady Gminy było określenie nowych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wzrastające stawki opłat za odbiór i gospodarowanie odpadami komunalnymi wynikają z oferty cenowej przedsiębiorstw działających na lokalnym rynku gospodarowania odpadami komunalnymi i są związane między innymi ze wzrostem kosztów pracowniczych, kosztów energii (wzrost cen energii elektrycznej o około 50%), kosztów składowania odpadów (wzrost o prawie 63%) oraz innych kosztów.



Zgodnie z podjętą uchwałą od 1 stycznia 2020 roku na terenie Gminy Łyse obowiązywać będą następujące opłaty:

- 21 zł za jedną osobę miesięcznie, jeżeli odpady są zbierane w sposób selektywny (bez odbioru BIO);
- 25 zł za jedną osobę miesięcznie, jeżeli odpady są zbierane w sposób selektywny (z odbiorem BIO);
- 50 zł za jedną osobę miesięcznie, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny.

XI SESJA RADY GMINY ŁYSE – 30 XII 2019 r.



Na wstępie obrad Rada Gminy Łyse jednogłośnie uchwaliła Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2020-2026 oraz budżet gminy na 2020 rok.

Projekty Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz budżetu gminy Łyse na nowy okres uzyskały pozytywne opinie Regionalnej Izby Ob Rachunkowej oraz stałych komisji Rady Gminy.

W roku 2020 dochody budżetu gminy wyniosą 51.909.585 zł, przy planowanych wydatkach w wysokości 52.137.711 zł, z czego kwota 14.181.133 zł stanowi wydatki majątkowe (inwestycyjne).

Wśród zadań inwestycyjnych zaplanowanych do realizacji w 2020 roku znalazły się między innymi:

- przebudowa drogi gminnej nr 250707 W Lipniki – Dęby (dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych);
- przebudowa drogi gminnej nr 250712W Zalas - Tyczek i przebudowa drogi gminnej 250710W w msc. Piątkowizna – kolonie (dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych);
- przebudowa drogi gminnej ul. Sierbińskiego w msc. Lipniki;
- przebudowa dróg gminnych: nr 250714W Wejdo - Tyczek od km 0+000,00 do km 660,00 i drogi gminnej ulica Kurpiowska w miejscowości Łyse od km 0+000,00 do km 0+338,00 (kontynuacja inwestycji rozpoczętej w 2019 roku dofinansowanej w ramach Funduszu Dróg Samorządowych);
- rozbudowa sieci wodno - kanalizacyjnej na terenie gminy Łyse oraz opracowanie dokumentacji technicznej sieci wodociągowej Lipniki-Szafranki-Baba;
- zaprojektowanie i budowa kanalizacji deszczowej w przebiegu ul. Sierbińskiego w msc. Lipniki.

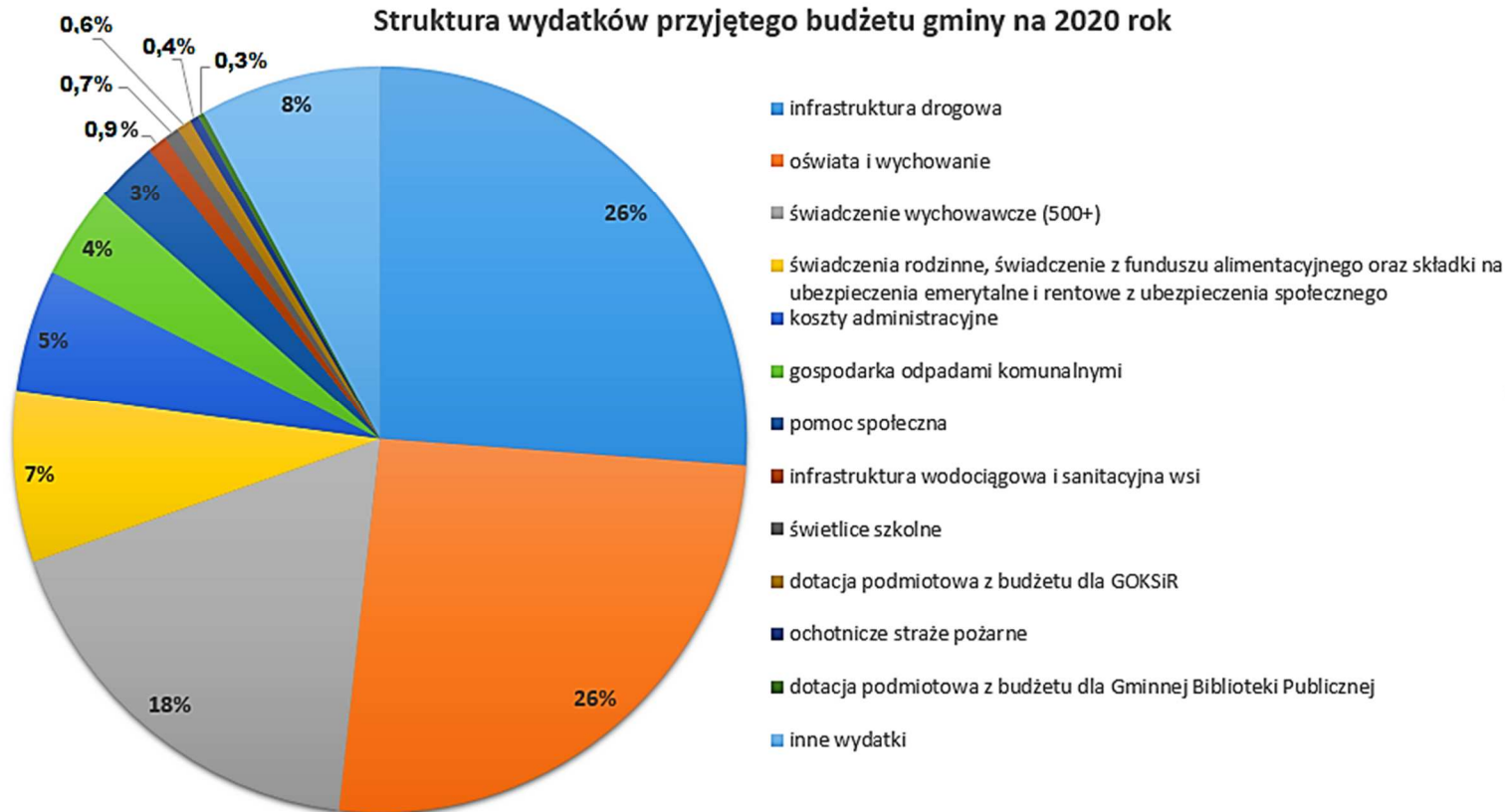
Struktura wydatków budżetu gminy na rok 2020:

- infrastruktura drogowa – 13.631.133 zł;
- oświata i wychowanie – 13.372.165 zł (w tym szkoły podstawowe, dla których organem prowadzącym jest gmina Łyse - 9.225.453 zł, szkoły prowadzone przez stowarzyszenia - 2.303.000 zł oraz przedszkole samorządowe - 935.071 zł);
- świadczenie wychowawcze (500+) – 9.333.000 zł;
- świadczenia rodzinne, świadczenie z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego – 3.850.000 zł;
- koszty administracyjne – 2.774.021 zł;
- gospodarka odpadami komunalnymi – 2.100.000 zł;
- pomoc społeczna – 1.431.500 zł;
- infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi - 450.000 zł;
- świetlice szkolne – 345.212 zł;
- dotacja podmiotowa z budżetu dla GOKSiR – 329.000 zł;
- ochotnicze straże pożarne – 208.500 zł;



- dotacja podmiotowa z budżetu dla Gminnej Biblioteki Publicznej – 143.000 zł;
- inne wydatki – 4.170.180 zł.

Struktura wydatków przyjętego budżetu gminy na 2020 rok



W dalszej części obrad przyjęto plany pracy Rady Gminy i stałych komisji rady oraz ustalono nowy wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Przypominamy, że do złożenia deklaracji na nowym wzorze zobowiązani są właściciele nieruchomości, którzy posiadają przydomowy kompostownik i kompostują w nim bioodpady oraz właściciele nieruchomości, którzy dotychczas odpady komunalne gromadzili w sposób nieselektywny. Deklaracje będzie można składać od stycznia 2020 r. (po upływie 14 dni od opublikowania wzoru deklaracji w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego) w Urzędzie Gminy Łyse, pok. nr 7.

Rada Gminy podczas obrad przyjęła również Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2020 rok.

AUDYT ZEWNĘTRZNY WYBRANYCH ZADAŃ INWESTYCYJNYCH REALIZOWANYCH W GMINIE ŁYSE W LATACH 2015-2018

Jak przebiegała realizacja niektórych zadań realizowanych w Gminie Łyse w latach 2015-2018? Czy zadania były realizowane w sposób prawidłowy? Czy występują obszary wymagające poprawy lub dodatkowych analiz? Na powyższe pytania udziela odpowiedzi Audyt zewnętrzny wybranych zadań inwestycyjnych realizowanych w Gminie Łyse w latach 2015-2018 wykonany przez inż. Łukasza Ratyńskiego Upr. Bud. Nr MAZ/0387/WBKb/18 na zlecenie Wójta Gminy Łyse Grzegorza Fabiszewskiego.

Audyt obejmuje zadania inwestycyjne kubaturowych budynków użyteczności publicznej:

- świetlice wiejskiej w Piątkowiznie;
- świetlice wiejskiej w Babie;
- hydroforni w Łysych;
- remizy OSP Łyse;
- świetlice wiejskiej w Serafinie;
- świetlice wiejskiej w Tartaku;



- szkoły podstawowej w miejscowości Łączki;
- świetlicy wiejskiej w miejscowości Wyżega;
- w tym zadanie „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w gminie Łyse – etap II”, a także wydatkowanie środków w ramach funduszu sołeckiego w latach 2015-2018.

W podsumowaniu zbiorczym dotyczącym w/w budynków autor Audytu pisze:

„Na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej, analizie projektów budowlanych, inwentaryzacji budynków, przedmiarów robót oraz kosztorysów powykonawczych można stwierdzić że:

- w przedmiarach występują błędy rachunkowe;*
- dokumentacja powykonawcza, nie jest prowadzona w jasny i czytelny sposób, nie wynika jasno skąd wzięty się zwiększenia lub zmniejszenia robót;*
- protokoły konieczności nie są szczegółowo, w jasny czytelny sposób sporządzone;*
- brakuje dokumentacji powykonawczej rysunkowej, wskazującej miejsca wykonania zmian oraz szczegółowe wyliczenia ilości robót.*

Występują różnice obmiarów opisane w tabelach. Różnice w obmiarach ciężko zinterpretować z powodu braku szczegółowej dokumentacji powykonawczej. Najbardziej rażąco niezgodnością jest zamiana grubości oraz rodzaju materiału termoizolacyjnego fundamentów i cokołów, opisane w poszczególnych budynkach.”

W podsumowaniu dotyczącym wykorzystania funduszu sołeckiego autor Audytu pisze, że:

„4.0 Podsumowanie.

Dokument potwierdzający wydanie i odbiór towaru, tzw. WZ, powinien zawierać podstawowe informacje takie jak:

- Dane identyfikacyjne dostarczającego towar;*
- Datę wysyłki towaru;*
- Datę odbioru towaru;*
- Pisemne potwierdzenie odbioru towaru przez zamawiającego;*
- Rodzaj dostarczonego towaru;*
- Ilość/obmiar dostarczonego towaru.*

Dodatkowo w przedmiotowym przypadku, aby można było w jasny i przejrzysty sposób zweryfikować ilość dostarczonego towaru, powinien podany być środek transportu do ustalenia metrów sześciennych jakie środki transportu może przewieźć. W przypadku zakupu na podstawie ciężaru (ilości ton), powinien być załączony wydruk z wagi.

Na podstawie analizy przekazanych dokumentów WZ, z lat 2016 – 2018 można stwierdzić, że występują różnice w stosunku do standardu wymienionego powyżej. Występują dokumenty WZ z brakiem wpisanego środka transportu oraz z brakiem potwierdzenia odbioru lub potwierdzenie prawdopodobnie jest wpisane w nieodpowiednim miejscu. W tabelach powyżej zestawiono wszystkie przekazane dokumenty WZ wraz z komentarzem. Dokumenty WZ, które odbiegają od standardu zaznaczono pogrubioną czcionką. Szczególną uwagę należy zwrócić na dokumenty WZ z 2017 roku, gdzie występują dokumenty z dużymi ilościami materiału, jednym kursem, brakiem środka transportu. Z punktu widzenia prawidłowości rozliczenia jest to niedopuszczalne.

Podsumowanie ilości materiałów.

Rok 2016.

Zgodnie z sumą dokumentów WZ dostarczono:

- 7406,00 m³ – materiału (pospółka, żwir drogowy);
- 856,02 m³ – materiału (pospółka, żwir drogowy). Przyjmując parametry geotechniczne gruntów według normy PN-B-03020:1981, pospółki i żwiru w stanie luźnym dla warunków średnich tj. wilgotnych – wartość gęstości objętościowej wynosi $1,85 \frac{t}{m^3}$, a więc: $\frac{856,02t}{1,85 \frac{t}{m^3}} \approx 463m^3$

SUMA: 7406 + 463 = 7869m³.

Zgodnie z protokołami końcowymi odbioru oraz fakturami zapłacono za:



- Faktura 88/2016: 7200,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

- Faktura 144/2016: 200,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

- Faktura 250/2016: 460,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

SUMA: 7200 + 200 + 460 = 7860m³.

RÓŻNICA: 7869,00 - 7860,00 = 9,00m³

Rok 2017.

Zgodnie z sumą dokumentów WZ dostarczono:

- 8377,00 m³ – materiału (pospółka, żwir drogowy);

SUMA: 8377,00 m³.

Zgodnie z protokołami końcowymi odbioru oraz fakturami zapłacono za:

- Faktura 112/2017: 3724,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

- Faktura 209/2017: 3676,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

SUMA: 3724,00 + 3676,00 = 7400,00m³.

RÓŻNICA: 8377,00 - 7400,00 = 977,00 m³

Rok 2018.

Zgodnie z sumą dokumentów WZ dostarczono:

- 7857,00m³ – materiału (pospółka, żwir drogowy);

SUMA: 7857,00 m³.

Zgodnie z protokołami końcowymi odbioru oraz fakturami zapłacono za:

- Faktura 18FVS/0003/10: 324,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

- Faktura 18FVS/0004/09: 2466,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

- Faktura 18FVS/0001/09: 5134,00 m³ – materiału (żwir drogowy);

SUMA: 324,00 + 2466,00 + 5134,00 = 7924,00 m³.

RÓŻNICA: 7857,00 - 7924,00 = - 67,00 m³

Pełny audyt jest dostępny w formie pliku pdf w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łyse.

PODZIĘKOWANIE



Wójt Gminy Łyse serdecznie dziękuje za pomoc okazaną rodzinie z Pupkowizny, której budynek mieszkalny uległ zniszczeniu 18 września 2019 r. na skutek pożaru.

Dzięki wszystkim, którzy zechcieli włączyć się w akcję pomocy, nadchodzące święta Bożego Narodzenia rodzina spędzi w wyremontowanym własnym domu.

Strata domu jest wielkim dramatem dla każdego, kto tego doświadczy. W takich chwilach poszkodowani nie powinni być pozostawieni sami sobie.

Dziękujemy za pomoc, ogromną wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka. Są one dowodem Państwa dobroci, serdeczności, współczucia oraz ludzkiej solidarności.

ŚWIĘTO HONOROWEGO DAWSTWA KRWI I 100-LECIA PCK



We wtorek 10 grudnia 2019 roku Honorowi Krwiodawcy zrzeszeni w Klubie HDK PCK przy ZG ZOSP RP w Łysych obchodzili święto Honorowego Dawstwa Krwi i 100-lecia PCK.

Na sali konferencyjnej Urzędu Gminy Łyse zebrali się członkowie Klubu z Wójtem Gminy Łyse – Grzegorzem Fabiszewskim, przedstawiciele Oddziału Rejonowego PCK w Ostrołęce oraz Punktu Krwiodawstwa w Ostrołęce i organizacji wspierających działalność Klubu.



Uroczystość rozpoczął Prezes Klubu HDK PCK przy ZG ZOSP RP w Łysych Jarosław Frydrych, dziękując wszystkim członkom za przyjęcie zaproszenia i uczestniczenie w pierwszym tego typu spotkaniu od chwili założenia klubu.

Następnie wręczone zostały odznaczenia dla zasłużonych dawców krwi:

- Odznaka Honorowy Dawca Krwi „ZASŁUŻONY DLA ZDROWIA NARODU” - dla 4 osób;
- „MEDAL STULECIA PCK” - 11 odznaczeń;
- ZASŁUŻONY HONOROWY DAWCA KRWI I STOPNIA – 1 osoba;
- ZASŁUŻONY HONOROWY DAWCA KRWI II STOPNIA – 1 osoba;
- ZASŁUŻONY HONOROWY DAWCA KRWI III STOPNIA – 1 osoba;
- Nagroda rzeczowa za oddanie powyżej 54 litrów krwi ufundowana przez Wójta Gminy Łyse – Jarosław Frydrych;
- Nagroda rzeczowa za oddanie powyżej 38 litrów krwi ufundowana przez Wójta Gminy Łyse – Stanisław Kowalczyk i Sławomir Małż;
- Certyfikaty Honorowego Dawcy Krwi nadane przez Wójta Gminy Łyse – 11 osób.



Dar krwi to dar życia i zdrowia. Krwiodawcy z Klubu HDK przy ZG ZOSP RP w Łysych z pewnością uratowali niejedno ludzkie zdrowie i życie, dzieląc się częścią siebie. Są to wielcy, a zarazem skromni bohaterowie, gotowi bezinteresownie nieść pomoc ludziom potrzebującym tego drogiego leku – daru serca człowieka dla człowieka. Obecnie klub skupia ponad 160 takich bohaterów, którzy w ciągu 12 lat oddali prawie 1.480 litrów krwi. Idea założenia Klubu zrodziła się na listopadowym posiedzeniu Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łysych w roku 2006. Z propozycją założenia Klubu HDK wystąpił ówczesny Prezes ZG ZOSP RP w Łysych - Andrzej Deptuła. Propozycję, a zarazem wyzwanie, przyjęto jednogłośnie.



Dnia 27 kwietnia 2007 roku strażacy z OSP Łyse i OSP Lipniki na zebraniu założycielskim wybrali pierwszy Zarząd Klubu. Prezesem został Jarosław Frydrych, który pełni tę funkcję do dziś. Zastępcą został Andrzej Deptuła, a skład zarządu uzupełnili: Agata Pisiak, Teresa Morawska i Stanisław Kowalczyk. Od tamtej chwili rozpoczęła się ciężka praca związana z promocją honorowego dawstwa krwi wśród lokalnego społeczeństwa. Klub zrzeszył mieszkańców Gminy Łyse i okolic, w szczególności strażaków ochotników. Pierwsza akcja zbiorowego oddawania krwi odbyła się 30 czerwca 2007 roku z wynikiem 26,1 litra krwi oddanej przez 58 dawców. Od tego czasu akcje organizowane są systematycznie co trzy miesiące.



Z początkiem 2008 roku Klub rozpoczął współpracę z młodzieżą Zespołu Szkół Powiatowych w Łysych. Dzięki przychylności Dyrekcji oraz Rady Pedagogicznej młodzież została uświadomiona,



jak ważne jest oddawanie krwi oraz, jak ogromne jest jej znaczenie w procesie leczenia wielu chorób. W 2010 roku młodzież z ZSP w Łysych została zwycięzcą konkursu „Młoda Krew Ratuje Życie” przeprowadzonego przez Oddział Rejonowy PCK w Ostrołęce. W latach 2011-2014 uczniowie Zespołu Szkół Powiatowych w Łysych zajmowali 2 miejsce, w 2015 roku – 3 miejsce, a w 2016 roku 4 miejsce. Młodzi ludzie promują w ten sposób swoją szkołę, gminę, a zarazem pomagają osobom potrzebującym tego drogiego leku.

W roku 2010, 2012, 2015, 2016, 2017 i 2018 członkowie Klubu oddali najwięcej krwi wśród klubów honorowych dawców krwi działających w powiecie ostrołęckim.

Rok 2017 był szczególny dla Klubu, gdyż obchodził on 10-lecie swojej działalności. Z tej okazji został ufundowany i uroczystie wręczony sztandar Klubu – najwyższa forma wyróżnienia – oraz odznaka „ZASŁUŻONY HONOROWY DAWCA KRWI III STOPNIA”. W roku 2018 Klub został uhonorowany medalem „PRO MASOVIA” – najwyższym odznaczeniem nadawanym przez Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Odznaką Honorową Kapituły PCK IV STOPNIA. W 2019 roku Klub otrzymał medal 100-lecia PCK.

Warto podkreślić, że z każdym rokiem Klub wzbogaca się o nowych członków, którzy nie dla rozgłosu, lecz szczernej idei towarzyszącej działalności, oddają część siebie.

Podsumowaniem grudniowego zebrania był wybór nowego Zarządu Klubu. W skład Zarządu na kolejną 4-letnią kadencję wybrani zostali:

Jarosław Frydrych - Prezes Zarządu,
Dariusz Puławski - Zastępca Prezesa,
Małgorzata Ciężar – Skarbnik,
Marzena Krystkiewicz – Sekretarz,
Wojciech Kaczmarczyk, Adam Chrzanowski, Adam Pisiak i Sławomir Łukasik – Członkowie.

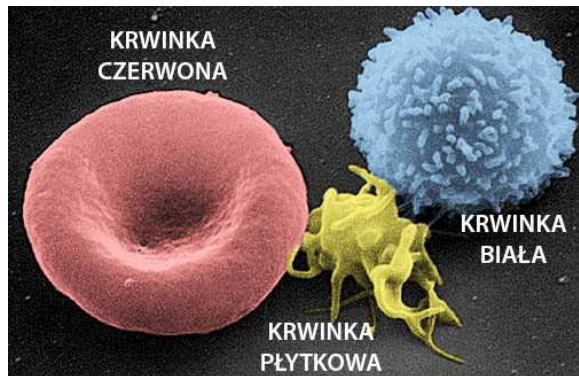
W skład komisji rewizyjnej wybrani zostali: Marek Dymarczyk - Przewodniczący, Monika Duda - Sekretarz, Anna Kadelska – Członek.

Jakie warunki należy spełnić, by oddać krew?

Krew mogą oddawać wyłącznie zdrowe osoby pełnoletnie, które nie przekroczyły 60 roku życia. Masa ciała dawcy nie może być niższa niż 50 kg. Nie mogą także wystąpić przyczyny dyskwalifikujące krwiodawcę czasowo lub na stałe. O wszystkich ograniczeniach możesz dowiedzieć się na wielu stronach internetowych lub wprost w punkcie pobrania krwi.

Jak wygląda pobieranie krwi pełnej?

- jednorazowo można oddać 450 ml krwi (takie jednorazowe oddanie nazywamy donacją),
- oddanie krwi zajmuje od 7 do 10 minut,
- krew można oddawać nie częściej niż co 8 tygodni:
 - mężczyźni nie częściej niż 6 razy w roku,
 - kobiety nie częściej niż 4 razy w roku.



Główne składniki krwi





OLGA NAWOJA TOKARCZUK

Literacka Nagroda Nobla za rok 2018 przyznana w roku 2019



(ur. 29 stycznia 1962 roku w Sulechowie w woj. lubuskim)

nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść, rządzi. Dziś problem polega na tym, że brakuje nam nowych sposobów opowiadania o świecie. Każda emocja, zdarzenie, sytuacja, opinia musi być zaklęta w słowo, by zyskała życie i „poszła w świat”. Co jest zarazem piękne, jak i niepokojące, gdyż może zostać wykorzystane w „niecnych” celach. „Historię piszą zwycięzcy”, więc ten, kto nie ma głosu, nie ma racji i nie istnieje.”

„Świat jest tkaninę, którą przędziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg pracy tych krosien jest ogromny – za sprawą Internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. Kiedy zmienia się ta opowieść – zmienia się świat. W tym sensie świat jest stworzony ze słów.”

„Rzadko o tym myślimy, ale jedną z największych wartości na rynku w dzisiejszym świecie, być może nawet bardziej cennych od pieniędzy, są nasze słowa, które wpisujemy jako frazy do Google’a. Każdą frazę, którą „wkładamy” do wyszukiwarki, snujemy jedną z miliardów historii, które później są monetizowane przez osoby na samym końcu tego łańcuszka. Słowa są więc potęgą, władzą, szczególnie dziś, w erze informacji i szybkiego do nich dostępu. Ale te same słowa są też wielką odpowiedzialnością.”

Szeroki dostęp do informacji i połączenie ze sobą ludzi z całego świata poprzez Internet uważa Olga Tokarczuk za jedno z największych osiągnięć ludzkości, „spełnienie marzeń”, jednak ...

„Spełnione marzenia często nas rozczarowują. Okazało się, że nie jesteśmy w stanie unieść tego ogromu informacji, która zamiast jednoczyć, uogólniać i uwalniać – różnicuje, dzieli, zamyka w bańkach, tworzy wielość opowieści nieprzystających do siebie albo wręcz wrogich sobie, antagonizujących. Świat uległ fragmentaryzacji, zamiast się rozwijać, okopujemy się we własnych poglądach.”

Wiele uwagi poświęciła laureatka funkcjonującym we współczesnym świecie sposobom narracji (opowiadania o świecie). Określa tę sytuację jako „wielogłosową narrację pierwszoosobową, tworzącą chór złożony z samych solistów – głosy nakładają się na siebie, rywalizują, wzajemnie siebie zagłuszając.”

W mowie Olgi Tokarczuk językiem pięknym, wyszukany zostały zasygnalizowane ważne problemy współczesnego świata.

Powieści Olgi Tokarczuk: "Podróż ludzi Księgi"(1993), "E.E."(1995), "Prawiek i inne czasy"(1996), "Dom dzienny, dom nocny"(1998), "Ostatnie historie"(2004), "Anna In w grobowcach świata"(2006), "Bieguni"(2007), "Prowadź swój pług przez kości umarłych"(2009), "Księgi Jakubowe"(2014).

Akademia Szwedzka nagrodziła Polkę za „wyobrażnię narracyjną, która z encyklopedyczną pasją pokazuje przekraczanie granic jako formę życia.”(...) „Tokarczuk nie traktuje rzeczywistości jako czegoś raz na zawsze ustalonego. Konstruuje swoje powieści na linii napięcia pomiędzy naturalnymi opozycjami: naturą i kulturą, rozumem i szaleństwem, męskością i kobiecością, wspólnotą i alienacją.”

Dzieła Olgi Tokarczuk ukazały się już ponad 100 razy w tłumaczeniu na ponad 40 języków obcych. Przed Nagrodą Nobla autorka otrzymała dwukrotnie polską Nagrodę Literacką „Nike” za „Biegunów” (2008) i „Księgi Jakubowe”(2015) oraz Międzynarodową Nagrodę Bookera za „Biegunów” (2018).

Fragmenty mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk pt. „Czuły narrator.”

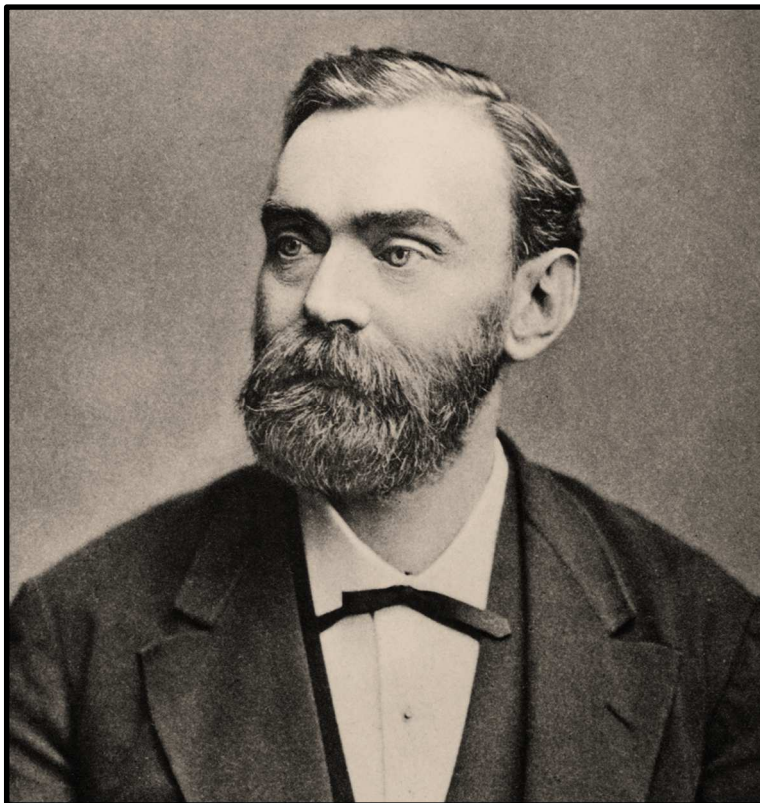
„Coś, co się wydarza, a nie zostało opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym dobrze



O NAGRODZIE NOBLA

Kim był Alfred Bernhard Nobel – fundator corocznej nagrody za najwybitniejsze osiągnięcia?

Alfred Nobel (1833–1896) był szwedzkim chemikiem i przemysłowcem, wynalazcą dynamitu (1866), tzw. żelatyny wybuchowej, balistyty i kilku innych środków wybuchowych. Zgłosił ponad 300 wniosków patentowych. Majątek o wartości około 31,6 mln koron szwedzkich przeznaczył w testamencie na stworzenie funduszu (Fundacja Nobla), z którego dochody „mają być corocznie dzielone w formie 5 nagród pomiędzy tych, którzy przysporzyli ludzkości największych korzyści” swymi osiągnięciami w zakresie fizyki, chemii, fizjologii/medycyny, literatury oraz na polu zbliżenia między narodami, rozbrojenia i krzewienia idei pokojowych.



Fundacja Nobla

Fundacja Nobla jest prywatną instytucją założoną w roku 1900 na mocy testamentu Alfreda Nobla z 27 XI 1895 r. Ma siedzibę w Sztokholmie w budynku zwanym Nobel House. Statut Fundacji ogłoszono 29 VI 1900 r., a pierwsze posiedzenie odbyło się 25 IX 1900 r. Fundacja ma obowiązek bezpiecznego inwestowania funduszy (głównie papierów wartościowych) i takiego nimi zarządzania, aby zapewniło pełną polityczną i ekonomiczną niezależność instytucjom decydującym o przyznawaniu nagród. Zarząd Fundacji tworzy 15 osób, po 3 reprezentujące każdą z pierwotnie ustalonych dziedzin.

Zasady przyznawania Nagrody Nobla

Na Nagrodę Nobla, poza wysoką sumą pieniężną, składa się medal i dyplom. Nagrody przyznają: z fizyki i chemii – Królewska Szwedzka Akademia Nauk, z fizjologii lub medycyny – Karoliński Instytut Medyczno – Chirurgiczny w Sztokholmie, z literatury – Akademia Szwedzka, natomiast Nagrodę Pokojową przyznaje Komitet Nobla (5-osobowy zespół wybrany przez parlament norweski). Od 1969 roku przyznawana jest także nagroda w dziedzinie nauk ekonomicznych fundowana przez Narodowy Bank Szwedzki.

Zgodnie z wolą Alfreda Nobla nagrody są przyznawane bez względu na narodowość czy wyznawane poglądy. Przyznaje się je konkretnym osobom z wyjątkiem Nagrody Pokojowej, którą może otrzymać instytucja lub organizacja. Jeśli w danym roku wytypowano więcej niż jedną osobę w którejś dziedzinie, wówczas przeznaczona na nią kwota jest dzielona na równe części. Nieprzyznanie nagrody w danym roku sprawia, że niewykorzystane środki dodaje się do funduszy na rok następny. Można ją też przyznać kilkakrotnie tej samej osobie. Pierwsze Nagrody Nobla przyznano w roku 1901, a pierwszym Polakiem, który otrzymał tę nagrodę, był Henryk Sienkiewicz (1905).

Uroczystość wręczenia Nagrody Nobla

Wręczenie Nagród Nobla odbywa się zawsze 10 grudnia, w rocznicę śmierci fundatora. Jest to tzw. Dzień Noblowski. Wszystkie nagrody wręcza król Szwecji (od 1902r.) Wydarzenia są objęte ścisłym ceremoniałem, którego laureaci uczą się przed odbiorem wyróżnienia. Miejscem uroczystości jest dla pięciu kategorii (wraz z nagrodą z ekonomii) filharmonia w Sztokholmie, natomiast Nagroda Pokojowa przekazywana jest w ratuszu w Oslo w Norwegii.



POLSCY NOBLIŚCI LITERACCY

HENRYK ADAM ALEKSANDER PIUS SIENKIEWICZ - 1905



5 V 1846 Wola Okrzejska - 15 XI 1916 Vevey

Henryk Sienkiewicz to pierwszy Polak, któremu przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Carl David af Wirsén, uzasadniając werdykt o wyróżnieniu dla Henryka Sienkiewicza w Akademii Królewskiej w Sztokholmie, mówił:

„W każdym społeczeństwie są geniusze skupiający w sobie ducha narodu. Oni reprezentują jego charakter w oczach świata. Pielęgnują wspomnienie przeszłości narodu, by natchnąć go nadzieją na przyszłość. Są jak dęby – ich natchnienie zakorzenione jest głęboko w historii, lecz korona szumi w wichrach dzisiejszego dnia. Takim reprezentantem literatury i ducha narodu jest człowiek, którego Szwedzka Akademia odznaczyła Nagrodą Nobla. Jest on obecny tu, wśród nas. A nazwisko jego – Henryk Sienkiewicz.”

W bogatym dorobku pisarskim laureata znajdują się liczne powieści, opowiadania i nowele, reportaże i listy. Tworząc w czasach zaborów, po wielu latach niewoli polskiego narodu, kilku nieszczęśliwie zakończonych próbach odzyska-

nia niepodległości, Henryk Sienkiewicz pragnął dodać Polakom wiary w to, że Polska wróci, pisał *„ku pokrzepieniu serc.”* W swojej mowie noblowskiej zawarł znamienne słowa:

*„Poeci i pisarze reprezentują swoje narody w otwartym konkursie o Nagrodę Nobla. W związku z tym przyznanie Nagrody przez Akademię gloryfikuje nie tylko autora, ale także tych, których jest synem, i świadczy o tym, że ten naród ma udział w powszechnym osiągnięciu, że jego wysiłki są owocne i że ma prawo do życia dla zysku ludności. (...) Zaszczyt ten, cenny dla wszystkich, o ileż jeszcze cenniejszy być musi dla syna Polski! (...) **Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że żyje! (...) Głoszono ją niezdolną do myślenia i pracy, a oto dowód, że działa! (...) Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać! Mówi się, że Polska jest martwa, wyczerpana, zniewolona, ale oto dowód na jej życie i triumf.** Podobnie jak Galileusz, trzeba myśleć: „E pur si muove!” (A jednak się kręci!), gdy na oczach świata złożony został hołd dla polskich osiągnięć i genialności.*

Wyrażając wdzięczność i dziękując Akademii Szwedzkiej, dodał: *„Kończę słowami pożyczonymi od Horacego: „Principibus placuisse non ultima laus est.” (To nie lada uznanie podobać się ludziom wybitnym.)*

Niestety, głosiciel zmartwychwstania Polski zmarł dwa lata przed ucieleśnieniem się tej idei.

- Henryk Sienkiewicz przeszedł do historii literatury jako autor wielkich powieści historycznych, chociaż napisał kilka powieści obyczajowych, liczne nowele, pozostawił też bogatą korespondencję.
- Najbardziej znane powieści to: „Ogniem i mieczem”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski” (te trzy tytuły wydane w sześciu tomach tworzą „Trylogię”), „Quo vadis”, „Krzyżacy”, „Na polu chwały”, „Legiony”, „Bez dogmatu”, „Rodzina Połanieckich”, „W pustyni i w puszczy”.
- Nikogo nie pozostawia obojętnym nowele Henryka Sienkiewicza: „Za chlebem”, „Janko Muzykant”, „Szkice węglem”, „Orso”, „Sachem”, „Bartek Zwycięzca”, „Wspomnienie z Maripozy”.



WŁADYSŁAW STANISŁAW REYMONT - 1924

[właśc. Stanisław Władysław Reymont]

W uzasadnieniu decyzji o nagrodzie padły słowa:

„Szwedzka Akademia przyznała na posiedzeniu 13 listopada 1924 roku [...] Władysławowi Stanisławowi Reymontowi tegoroczną Literacką Nagrodę Nobla za jego wielki epos narodowy „Chłopi.” Ta epicka powieść charakteryzuje się artyzmem tak wspaniałym, że można przewidzieć jej trwałą wartość i znaczenie nie tylko w literaturze polskiej, ale w całym obszarze twórczego pisania, któremu nadano tu znaczący i monumentalny kształt.”

Władysław Reymont, który przebywał wówczas na kuracji w Nicei, zareagował: *„Nagroda Nobla spadła na mnie prawdziwym gromem niespodzianki, gdyż pomimo kandydatury postawionej przez Akademię Krakowską, nie przypuszczałem możliwości zwycięstwa. Zwłaszcza w tym roku było za wielu i groźnych konkurentów.”* (Jednym z nich był Stefan Żeromski.) *„Nie narzekam za (sic!) zwycięstwo, ale nie dało mi ono takiej radości, jaką myślałem, że przynosi. Jakże chory jestem, bez sił, cóż mi po sławie i pieniądzach! Los zadrwił sobie ze mnie.”*



27 V 1867 Kobieli Wielkie - 5 XII 1925 Warszawa

Władysław Reymont nie mógł wziąć udziału w uroczystym wręczeniu Nagrody Nobla. W liście do przyjaciela z 14 listopada 1924 skarżył się, że nie jest w stanie pojechać do Sztokholmu, bo nie ma dość sił, aby chodzić po pokoju. Zmarł rok później.

Wiele goryczy przysporzyły mu reakcje ludzi, którzy zasypali go prośbami o wsparcie finansowe. Dawano mu do zrozumienia, że nie potrzebuje tyle pieniędzy, ile przyniosła Nagroda. Bolało go też zakłamanie wielu krytyków, którzy zaczęli go nagle chwalić. Ironizował, że może więcej ludzi sięgnie wreszcie po jego twórczość.

- Tytuły dzieł Reymonta: „Chłopi”, „Komediantka”, „Wampir”, „Ziemia obiecana”, „Fermenty”, „Rok 1794”, „Sprawiedliwie”, „W porębie”, „W jesienną noc”, „Pewnego dnia”, „Z pamiętnika”.
- Utwory W.S. Reymonta przełożono na 27 języków, w tym na język pali używany w Indiach i język japoński.
- Cytaty z twórczości:
„Wiatr i życie to młyn, w którym się trą na miazgę mózgi i sumienia.”
„Bieda to ogień, co spala drzewo, puch i wszelkie śmiecie, ale metal szlachetny wychodzi z niego jeszcze czystszy.”
- Motywy zmiany nazwiska z Reymont na Reymont nie są znane. Być może chodziło o to, że w gwarze staropolskiej czasownik „reymentować” oznaczał „przeklinać”.



CZESŁAW MIŁOSZ - 1980



30 VI 1911 Szetęjnė na Litwie - 14 VIII 2004 Kraków

Mam na myśli Litwę, ziemię mitów i poezji. I chociaż moja rodzina już od XVI wieku posługiwała się językiem polskim, tak jak wiele rodzin w Finlandii - szwedzkim, a w Irlandii - angielskim, wskutek czego jestem polskim, nie litewskim poetą, a krajobrazy i być może duchy Litwy nigdy mnie nie opuściły."

„Dobrze jest słyszeć od dziecka słowa łacińskiej liturgii, tłumaczyć w szkole Owidiusza, uczyć się katolickiej dogmatyki i apologetyki. Jest błogosławieństwem, jeżeli ktoś otrzymał od losu takie miasto studiów szkolnych i uniwersyteckich, jakim było Wilno, miasto dziwaczne, barokowej i włoskiej architektury przeniesionej w północne lasy, i historii utrwalonej w każdym kamieniu, miasto czterdziestu katolickich kościołów, ale i licznych synagog; w owych czasach Żydzi nazywali je Jerozolimą Północy."

„Nasze stulecie dobiega końca i (...) nie odważyłbym się mu złorzeczyć, bo było to także stulecie wiary i nadziei. Odbywa się głęboka przemiana, której nie jesteśmy świadomi, bo sami jesteśmy jej częścią, i od czasu do czasu daje znać o sobie w zjawiskach, które budzą powszechne zdumienie. (...) **Wszyscy, którzy tu jesteśmy, i mówca, i słuchacze, stanowimy jedynie ogniwo między przeszłością i przyszłością.**"

Czesław Miłosz, *Dar*

Dzień taki szczęśliwy.

Mgła opadła wcześniej, pracowałem w ogrodzie.

Kolibry przystawały nad kwiatem kapryfolium.

Nie było na ziemi rzeczy, którą chciałem mieć.

Nie znałem nikogo, komu warto byłoby zazdrościć.

Co przydarzyło się złego, zapomniałem.

Nie wstydziłem się myśleć, że byłem, kim jestem.

Nie czułem w ciele żadnego bólu.

Prostując się, widziałem niebieskie morze i żagle.

W treści werdyktu Akademii Szwedzkiej o przyznaniu nagrody znalazły się słowa: „...z bezkompromisową wnikliwością ujawnia zagrożenia człowieka w świecie pełnym gwałtownych konfliktów."

Czesław Miłosz w chwili swojego tryumfu był w Polsce twórcą mało znanym, niepublikowanym, ocenianym bardzo surowo przez ówczesne władze, ośmiewał się bowiem je krytykować.

Fragmenty mowy noblowskiej Czesława Miłosza:

„Moje znalezienie się na tej trybunie powinno być argumentem dla tych wszystkich, którzy sławią daną nam od Boga, cudownie złożoną nieobliczalność życia. W moich latach szkolnych czytałem tomy wydawanej w Polsce serii „Biblioteka Laureatów Nobla”, pamiętam kształt liter i kolor papieru. Myślałem wtedy, że laureaci Nobla to pisarze, czyli ludzie produkujący grube dzieła prozą, i nawet kiedy już wiedziałem, że są wśród nich i poeci, długo nie mogłem się pozbyć tego myślowego nawyku."

„Dobrze jest urodzić się w małym kraju, gdzie przyroda jest ludzka, na miarę człowieka, gdzie w ciągu stuleci współżyły ze sobą różne języki i różne religie.

Czesław Miłosz, *Jeszcze wiersz o ojczyźnie*

Nad brzegami niebieskiego Niemna

I Niewiaży o wodzie czarnej

Zasiewają jasnowłosi chłopci

Ciężkie pszenicy ziarna.

Koszą łąki, których zieleń jest

Największą radością świata

I wierzą, że dobry Bóg

Jak jastrzęb w niebiosach lata.

Jeden z debiutanckich wierszy Czesława Miłosza z 1931 roku.



WISŁAWA SZYMBORSKA – 1996

(Maria Wisława Anna Szymborska)

Fragment uzasadnienia werdyktu Akademii Szwedzkiej o przyznaniu poetce Nagrody Nobla: „...za poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi wyjść na światło we fragmentach ludzkiej rzeczywistości.”

Fragmenty mowy noblowskiej Wisławy Szymborskiej:

„Najgorzej z poetami. Ich praca jest beznadziejnie nefotogeniczna. Człowiek siedzi przy stole albo leży na kanapie, wpatruje się nieruchomym wzrokiem w ścianę albo w sufit, od czasu do czasu napisze siedem wersów, z czego jeden po kwadransie skreśli, i znów upływa godzina, w której nic się nie dzieje... Jaki widz wytrzymałby oglądanie czegoś takiego? Można z jakim takim sukcesem ukazać pracę niektórych uczonych (...). Widowiskowe potrafią być filmy o malarzach – można odtworzyć wszystkie fazy powstawania obrazu od początkowej kreski do ostatniego dotknięcia pędzla. Filmy o kompozytorach wypełnia muzyka od pierwszych taktów, które twórca słyszy w sobie, aż do dojrzałej formy dzieła rozpisanego na instrumenty. Wszystko to jest w dalszym ciągu naiwne i nic nie mówi o tym dziwnym stanie ducha, zwanym popularnie natchnieniem. Na pytanie, czym ono jest, jeśli jest, poeci współcześni dają odpowiedzi wymijające. Nie dlatego, że nigdy nie odczuli dobrodziejstwa tego wewnętrznego impulsu. Przyczyna jest inna. Niełatwo wyjaśnić komuś coś, czego się samemu nie rozumie.(...) Jest, była, będzie zawsze pewna grupa ludzi, których natchnienie nawiedza. To ci wszyscy, którzy świadomie wybierają sobie pracę i wykonują ją z zamiłowaniem i wyobraźnią. Bywają tacy lekarze, bywają tacy pedagodzy, bywają tacy ogrodnicy i jeszcze setka innych zawodów.(...) Wolno mi więc powiedzieć, że wprawdzie odbieram poetom monopol na natchnienie, ale i tak umieszczam ich w nielicznej grupie wybrańców losu. Rozmaici oprawcy, dyktatorzy, fanatycy, demagodzy walczący o władzę (...) także lubią swoją pracę i wykonują ją z gorliwą pomysłowością. No tak, ale oni „wiedzą”. Wiedzą, a to, co wiedzą, wystarcza im raz na zawsze. Niczego ponad to nie są ciekawi, bo to mogłoby osłabić siłę ich argumentów. Dlatego tak wysoko sobie cenię dwa małe słowa: „nie wiem”. Małe, ale mocno uskrzydłone. Rozszerzające nam życie na obszary, w których zawieszona jest nasza nikła Ziemia. Gdyby Izaak Newton nie powiedział sobie „nie wiem”, jabłka w ogródku mogłyby spadać na jego oczach jak grad, a on w najlepszym razie schylałby się po nie i zjadał z apetytem. Poeta również, jeśli jest prawdziwym poetą, musi ciągle powtarzać sobie „nie wiem”. Każdym utworem próbuje na to odpowiedzieć, ale kiedy tylko postawi kropkę, już ogarnia go wahanie, już zaczyna sobie zdawać sprawę, że jest to odpowiedź tymczasowa i absolutnie niewystarczająca.”

2 VII 1923 – Prowent k. Kórnik – 1 II 2012 Kraków



„Świat, cokolwiek byśmy o nim pomyśleli zatrwożeni jego ogromem i własną wobec niego bezsilnością, rozgoryczeni jego obojętnością na poszczególne cierpienia – ludzi, zwierząt, a może i roślin (...), cokolwiek byśmy pomyśleli o tym bezmiernym teatrze, na który wprawdzie mamy bilet wstępu, ale ważność tego biletu jest śmiesznie krótka, ograniczona dwiema stanowczymi datami; cokolwiek jeszcze pomyślelibyśmy o tym świecie – jest on zadziwiający.”

Fragment tzw. mowy bankietowej – przemówienia wygłaszanego podczas uroczystej kolacji po wręczeniu medalu przez króla Szwecji. Bankiet odbywa się w sztokholmskim ratuszu.

„Nikt nie ma wprawy w otrzymywaniu Nagrody Nobla. Nikt nie ma także wprawy w wyrażaniu za nią wdzięczności. W moim języku ojczystym, jak w każdym innym języku, jest wiele słów do wyboru. Wydaje mi się jednak, że przy tej okazji najprostsze słowa mają najwyższą wagę i znaczenie: merci, dziękuję, tack.”



Inwestycje

GMINA ŁYSE ZAKOŃCZYŁA PRZEBUDOWĘ DROGI GMINNEJ RELACJI ŁYSE-LIPNIKI O ŁĄCZNEJ DŁUGOŚCI BLISKO 1,4 KM



Przebudowę drogi Łyse – Lipniki (od skrzyżowania z drogą powiatową nr 2519 Kadzidło - Łyse - Łączki w kierunku do skrzyżowania z przedłużeniem ulicy Topolowej w miejscowości Łyse) realizowano z wykorzystaniem dwóch zewnętrznych źródeł finansowania:

- odcinek o długości 0,390 km – dofinansowanie przyznane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w wysokości 115 tys. zł - środki związane z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych w ramach zadania pn.: „Przebudowa drogi gminnej Łyse - Lipniki od km 0+000,00 do km 0+390,00”;
- odcinek o długości 0,965 km – odbiór częściowy zadania dofinansowanego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w wysokości do 63,63% kosztów kwalifikowanych przyznanego dla zadania pn.: „Przebudowa dróg gminnych: Lipniki - Szafranki od km 5+302,06 do km 5+931,92 i od km 4+450 do km 5+302,06 i Łyse - Lipniki od km 0+390,00 do km 1+379,00”.

W ramach realizacji zadania przy Szkole Podstawowej w Warmiaku powstał nowy, ogólnodostępny plac zabaw. Z obiektu korzystają przede wszystkim uczniowie Szkoły Podstawowej w Warmiaku oraz mieszkańcy Antonii, Grądzkich, Dud Puszczańskich i Warmiaka.

WARMIAK

NOWY PLAC ZABAW

Plac zabaw składa się z następujących elementów: duży zestaw zabawowy, huśtawka podwójna (bocianie gniazdo i siedzisko z zabezpieczeniem), huśtawka pojedyncza wagowa typu wałka, karuzela tarczowa, bujaki „Konik” i „Kogut”, ławki (2 sztuki), kosze na śmieci (2 sztuki) oraz tablica informacyjna z regulaminem. Obiekt został ogrodzony, a podłoże wykonano z piasku.

Koszt realizacji inwestycji wyniósł 69.627,58 zł, z czego kwota 15.253,06 to środki z Funduszu Sołeckiego.



Zadanie pn. „Budowa placu zabaw w Warmiaku przy szkole” współfinansowano przy pomocy środków z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2019” w kwocie 10.000,00 zł.



LIPNIKI

PLAC W CENTRUM OGRODZONY I OŚWIETLONY



Na placu znajdującym się w centrum Lipnik, nieopodal przystanku PKS, w poprzednich latach Gmina Łyse wybudowała niewielki plac zabaw oraz zamontowała ławki i kosze na śmieci. W 2019 roku wykonane zostały następujące prace: nasadzenie roślinności ozdobnej (drzew i krzewów liściastych) oraz ogrodzenie placu. Ponadto, w celu zapewnienia bezpieczeństwa osób korzystających z obiektu, oświetlono go lampami typu LED.

Koszt realizacji inwestycji wyniósł 22.036,56 zł, z czego kwota 10.000 zł to środki z Funduszu Sołeckiego.

Zadanie pn. „Zagospodarowanie centrum miejscowości Lipniki” współfinansowano przy pomocy środków z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2019” w kwocie 10.000 zł.



DUDY

SIŁOWNIA PLENEROWA I WIATA REKREACYJNA

PUSZCZAŃSKIE

W listopadzie 2019 roku Gmina Łyse zakończyła realizację inwestycji pn. „Budowa otwartej strefy aktywności w m. Dudy Puszczańskie”. W ramach zadania powstała siłownia plenerowa wyposażona w urządzenia: twister, podwójny wyciskacz, orbitek, zestaw koła tai-chi, biegacz, wioślarz, stół do ping-ponga oraz stół do gry w szachy. Na placu wybudowano chodnik z kostki brukowej o łącznej długości 24,5 m.b., ustawiono ławki, kosze na śmieci oraz tablicę informacyjną, a także zasadzono drzewka liściaste.

Koszt wykonania siłowni plenerowej to kwota 51.500 zł, z czego 25.000 zł stanowią środki pozyskane od Ministra Sportu i Turystyki



w ramach Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym - Otwarte Strefy Aktywności (OSA) - edycja 2019, natomiast pozostała kwota pochodzi z budżetu Gminy Łyse (w tym 20.227,90 zł w ramach realizacji Funduszu Sołeckiego). Wykonawcą zadania była firma PROBUK Barbara Mściwujewska z Łomży.

W pobliżu siłowni Gmina Łyse, również w bieżącym roku, wybudowała wiatę rekreacyjną za kwotę 12.000 zł.



PRZEBUDOWANO TRZY ODCINKI DRÓG GMINNYCH LIPNIKI - SZAFRANKI ORAZ ŁYSE - LIPNIKI



18 grudnia 2019 roku odbył się odbiór końcowy inwestycji pn. „Przebudowa dróg gminnych: Lipniki - Szafranki od km 5+302,06 do km 5+931,92 i od km 4+450 do km 5+302,06 i Łyse - Lipniki od km 0+390,00 do km 1+379,00”.

W ramach realizacji zadania firma OSTRADA Sp. z o.o. z Ostrołki przebudowała w sumie 2,44 km dróg gminnych, w tym:

- odcinek Lipniki-Szafranki o długości 0,6 km (od drogi powiatowej Kadzidło-Łyse-Łączki do stacji uzdatniania wody w miejscowości Lipniki);
- odcinek Lipniki-Szafranki o długości 0,85 km (dzielnica Popielna w miejscowości Lipniki);
- odcinek Łyse-Lipniki o długości blisko 1 km (od ulicy Topolowej w miejscowości Łyse w kierunku do skrzyżowania z drogą powiatową Kadzidło-Łyse-Łączki).

Zadanie uzyskało dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w wysokości 960.705 zł. Koszt przebudowy powyższych odcinków dróg wyniósł 1.693.089,80 zł (z kosztami inspektora nadzoru).

ZAKOŃCZONO PRZEBUDOWĘ DROGI ZALAS – TYCZEK



W grudniu 2019 roku Gmina Łyse zakończyła realizację inwestycji pn.: „Przebudowa drogi gminnej nr 250712W Zalas – Tyczek na odcinku od km 0+000 do km 0+520 o długości 0,520 km”.

Zadanie uzyskało dofinansowanie w wysokości ponad 374 tys. zł w ramach środków z budżetu państwa przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, przy koszcie realizacji wynoszącym 479.160,07 zł (łącznie z kosztami inspektora nadzoru). Wykonawcą inwestycji była firma OSTRADA Sp. z o.o. z Ostrołki.



UMOWA NA DOFINANSOWANIE PRZEBUDOWY DRÓG GMINNYCH WEJDO-TYCZEK ORAZ ULICY KURPIOWSKIEJ W MIEJSCOWOŚCI ŁYSE PODPISANA



11 grudnia 2019 roku Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł oraz Wójt Gminy Łyse Grzegorz Fabiszewski podpisali umowę na dofinansowanie przebudowy drogi relacji Wejdo-Tyczek (660 m.b.) oraz ulicy Kurpiowskiej w miejscowości Łyse (338 m.b.) w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Dofinansowanie realizacji inwestycji wyniesie 984.548 zł przy całkowitym koszcie realizacji w kwocie 1.406.497,29 zł.

Wykonawcą zadania na podstawie przeprowadzonego postępowania przetargowego jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych OSTRADA Sp. z o.o. z Ostrołęki. Termin zakończenia inwestycji to maj 2020 roku.

BUDOWA I WYPOSAŻENIE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁYSYCH



Z końcem listopada 2019 r. Gminna Biblioteka Publiczna w Łysych zakończyła realizację zadania pn. „Budowa i wyposażenie Gminnej Biblioteki Publicznej w Łysych”. Nowa siedziba biblioteki zlokalizowana została w budynku Kompleksu Kulturalno-Rekreacyjnego przy ulicy Sienkiewicza w miejscowości Łyse.

Na podstawie umowy zawartej z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Gminna Biblioteka Publiczna w Łysych otrzymała dofinansowanie w kwocie 396.896 zł (64,43 %) kosztów kwalifikowanych budowy i wyposażenia części obiektu Kompleksu Kulturalno-Rekreacyjnego przeznaczonego na potrzeby biblioteki w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnicwa”.



Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Łysych. Strona internetowa zawiera między innymi link do Systemu Bibliotecznego MATEUSZ (zakładka KATALOG ONLINE), w którym po zalogowaniu się można wykonać rezerwację pozycji (aktualnie wypożyczonych), wstępną prolongatę (przedłużenie terminu zwrotu) wypożyczonych przez siebie książek oraz kontrolę terminów zwrotu pozycji na swoim koncie czytelniczym.

BUDOWA TEATRU LETNIEGO WRAZ Z WIDOWNIĄ I WIATĄ ORAZ SALI WYSTAWIENNICZEJ Z PRZEZNACZENIEM NA CELE KULTURALNE ZAKOŃCZONA

W listopadzie 2019 r. Gmina Łyse zakończyła realizację zadania pn.: „Budowa teatru letniego wraz z widownią i wiatą oraz sali wystawienniczej z przeznaczeniem na cele kulturalne” w ramach Programu Infrastruktura kultury, umowa nr 02978/18/FPK/DEK z dnia 19.07.2018r. Budynek mieści się przy ulicy Sienkiewicza w miejscowości Łyse.

Na podstawie umowy zawartej z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Gmina Łyse pozyskała dofinansowanie w łącznej wysokości 900.000zł., w tym 600.000zł w roku 2018, koszt całkowity w 2018r. – 866.635,32 zł oraz 300.000zł w roku 2019r., koszt całkowity w 2019r. – 558.874,53zł. Podsumowując, koszt całkowity realizacji powyższego w ramach Programu Infrastruktura kultury, umowa nr 02978/18/FPK/DEK z dnia 19.07.2018r. wyniósł 1 425.509,85zł.



Zadanie polegało na budowie nowego obiektu z przeznaczeniem na prowadzenie działalności kulturalnej. Budowa obiektu rozpoczęła się w 2016r. Realizowane w latach 2018-2019 prace budowlane obejmujące zakres rzeczowy umowy dofinansowania dotyczyły branży: budowlanej, elektrycznej oraz sanitarnej. Poniesiony został również koszt usługi inspektora nadzoru.

Budowa kompleksu była konieczna ze względu na brak obiektu przeznaczonego na działalność kulturalną w Gminie Łyse.

Budowa teatru letniego wraz z widownią oraz sali wystawienniczej z przeznaczeniem na cele kulturalne.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



NOWY SPRZĘT RATOWNICZY DLA OSP W ŁYSYCH



Z końcem listopada 2019 roku OSP w Łysych wzbogaciła się o nożyce hydrauliczne Lukas oraz rozpie-
racz ramieniowy wraz z akcesoriami.

Koszt zakupu nożyc stanowi kwotę 46.439 zł, z czego 22.000 zł to środki Województwa Mazowieckiego, po-
zostałą kwotę sfinansowała Gmina Łyse. Zakup rozpie-
racza ramieniowego w kwocie 52.877 zł został dofi-
nansowany przez Komendanta Głównego Państwowej
Straży Pożarnej w kwocie 20.963 zł oraz Gminę Łyse
w wysokości 31.914 zł.

GMINA ŁYSE ZAKOŃCZYŁA REMONT BOKSU GARAŻOWEGO STRAŻNICY OSP LIPNIKI

W ramach realizacji zadania wykonano remont posadzki,
ścian, sufitu oraz wymianę wewnętrznych drzwi garażo-
wych strażnicy.

Koszt całkowity realizacji zadania wyniósł 19.650 zł,
z czego 12.400 zł to dotacja ze środków Województwa
Mazowieckiego. Pozostała kwota w wysokości 7.250 zł
stała pokryta ze środków Gminy Łyse.



SPRZĘT RATOWNICZO - GAŚNICZY DLA OSP W LIPNIKACH

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnikach pozyskała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowi-
ska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na zakup sprzętu ratowniczo - gaśniczego w ramach zawartej umowy dota-
cji nr 0440/19/NZ/D z dnia 16.09.2019 r. na zadanie pn.
„Zakup sprzętu ratowniczo - gaśniczego dla Ochotniczej
Straży Pożarnej w Lipnikach”.

W ramach zadania zakupiony został następujący sprzęt:

1. Prądownica turbo - RB 101 EN
2. Aparat powietrzny
3. Sygnalizator bezruchu
4. Zestaw do gaszenia pożarów wewnętrznych (prą-
downica RB 101 EN, lanca gaśnicza MK 35-1000 –
A +0/52, zawór liniowy 52, wąż 42/20 m)
5. Wytwornica pianowa
6. Kurtyna wodna
7. Zawór kulowy

Całkowity koszt zakupu powyższego sprzętu wyniósł
27.147 zł, z czego dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie –
24.432,30zł, dotacja z Gminy Łyse – 2.714,70zł.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

Zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla
Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnikach
dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska i Gospodarki
Wodnej w Warszawie,
w formie dotacji w kwocie 24.432,30 zł

www.wfosigw.pl



NOWA PRACOWNIA INFORMATYCZNA W ZALASIU



W grudniu 2019 r. Gmina Łyse zakończyła realizację zadania polegającego na utworzeniu nowej pracowni informatycznej w Szkole Podstawowej w Zalasiu. W ramach realizacji zadania firma Wilanka Sp. z o.o. z Warszawy wykonała instalację elektryczną oraz sieć LAN dla 19 stanowisk komputerowych oraz tablicy interaktywnej. Pracownia komputerowa została wyposażona w nowe biurka, stoliki oraz krzesła. Zamontowano również nowy sprzęt: 18 zestawów komputerowych, serwer z monitorem, laptop dla nauczyciela, drukarkę, tablicę interaktywną oraz projektor multimedialny.

Gmina Łyse uzyskała dofinansowanie realizacji zadania w wysokości 39.860,12 zł ze środków Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Programu dofinansowania Pracowni Informatycznych i Językowych”. Koszt utworzenia nowej pracowni informatycznej wyniósł 56.943,04 zł.

ODBIÓR I UTYLIZACJA WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST Z TERENU GMINY ŁYSE



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

Odbiór i utylizacja wyrobów zawierających azbest
z terenu gminy Łyse

dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska i Gospodarki
Wodnej w Warszawie,
w formie dotacji w kwocie 49.980,00 zł

www.wfosigw.pl

Gmina Łyse w 2019 r. otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie na realizację zadania „Odbiór i utylizacja wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Łyse”.

W ramach zadania do unieszkodliwienia przekazano ok. 247,01 ton zdemontowanych wyrobów zawierających azbest (płyt eternitowych). Wyroby te zostały odebrane od 73 właścicieli nieruchomości przez firmę posiadającą wymagane w tym zakresie zezwolenia i przetransportowane na składowisko odpadów przyjmujące tego typu wyroby.

Koszty realizacji zadania wyniosły 71.494,57zł, w tym środki z WFOŚiGW (70% całkowitych kosztów realizacji

zadania) w kwocie 49.980 zł oraz środki własne Gminy pochodzące z wkładu mieszkańców nieruchomości (30% całkowitych kosztów realizacji zadania) w kwocie 21.514,57 zł.

ROZWÓJ INFRASTRUKTURY WODOCIĄGOWEJ I KANALIZACYJNEJ W GMINIE ŁYSE



Mieszkańcy dzielnicy Dąbrówki w msc. Łyse korzystają już z nowo wybudowanej sieci wodociągowej. Na początku grudnia 2019 r. zakończono prace związane z budową sieci wodociągowej w tej części Łysych. Wykonano 4 km sieci głównej o średnicy 160 mm z odnogami o średnicach 110 mm oraz 90 mm. W celu przyłączenia mieszkańców do sieci wodociągowej wykonano dodatkowo ponad 1200 metrów przyłączy. Dzięki realizacji inwestycji dostęp do wody pitnej najwyższej jakości uzyskało 17 nieruchomości zamieszkałych przez mieszkańców w objętym inwestycją terenie.



Na uwagę zasługuje fakt, że wskaźnik wykonanych przyłączy wodociągowych w stosunku do wszystkich nieruchomości zamieszkałych w tym rejonie, wyniósł 100 %. Z tego faktu wynika jednoznacznie, że przeprowadzona inwestycja była długo oczekiwana przez mieszkańców. Tak duże zainteresowanie przyłączeniem do sieci wodociągowej z pewnością utwierdzi władze gminy co do potrzeby dalszych intensywnych inwestycji w rozbudowę sieci wodociągowej. Zrealizowany zakres prac oraz rozwiązania technologiczne umożliwią dalszą rozbudowę tego odcinka sieci wodociągowej w kierunku msc. Dęby.

Dąbrówki i co dalej...

W 2019 roku wybudowano łącznie blisko 6 km sieci wodociągowej. Oprócz wspomnianego osiedla Dąbrówki realizowano też pracę w dzielnicy Czarnia oraz na terenie msc. Lipniki i Szafranki. Wykonano również blisko 2 km przyłączy wodociągowych oraz kilkadziesiąt przyłączy kanalizacyjnych. Jedną z korzyści budowy sieci wodociągowej przez Gminną Jednostkę Usług Komunalnych jest dużo niższy koszt realizacji zadań w porównaniu do realizacji tych samych zakresów przez firmy zewnętrzne. Pozwala to wygenerować dodatkowe oszczędności, które mogą być przeznaczone na dalszą rozbudowę sieci wodociągowej. Również w 2019 r. GJUK zrealizował budowę sieci wodociągowej w osiedlu Dąbrówki po niższym w stosunku do oczekiwań koszcie. Udało się dzięki temu zaoszczędzić blisko 60 000 zł, za które w grudniu 2019 r. dokonano zakupu rur wodociągowych, które zostaną wykorzystane przy budowie sieci do msc. Tartak. Zgodnie z przewidywanym harmonogramem pracy GJUK realizacja budowy sieci wodociągowej do Tartaku rozpocznie się na przełomie kwietnia i maja 2020 roku. Przy braku większych przeszkód mieszkańcy centrum msc. Tartak do końca września 2020 roku będą mogli korzystać z sieci wodociągowej. Planowana do budowy długość sieci wynosi 6 500 m. Umożliwi to wykonanie około 30 przyłączy wodociągowych. Wartość kosztorysowa robót wyliczona przez projektanta wynosi blisko 1,3 mln zł. Dotychczasowe doświadczenia dają nadzieję na to, że realizacja inwestycji przez Gminną Jednostkę Usług Komunalnych w Łysach nie pochłonie więcej niż połowę tej kwoty.

Pupkowizna czeka na dofinansowanie sieci wodociągowej

Na przełomie sierpnia i września 2019 r. złożone zostały dwa wnioski dotyczące budowy sieci wodociągowej na terenie msc. Pupkowizna oraz Łyse (Grzęda i Rudne). Wniosek złożony w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich uzyskał bardzo wysokie oceny celu realizowanej operacji i jego uzasadnienia merytorycznego. Niestety, jednym z kryteriów oceny była liczba miejscowości na terenie gminy. Gminy o liczbie miejscowości powyżej 25 otrzymywały przy ocenie wniosków o dofinansowanie 5 pkt. Gmina Łyse ze swoimi 22 miejscowościami otrzymała w tej części oceny jedynie 3 pkt. Te utracone dwa punkty przesunęły łączną ocenę gminy poniżej 60. miejsca, a więc tuż za grono gmin, których wnioski będą podlegały dalszej ocenie. Z tych niekorzystnych dla naszej gminy kryteriów oceny zdawaliśmy sobie sprawę przed złożeniem wniosku, jednak Wójt Gminy Grzegorz Fabiszewski nie poddał się bez walki i złożył najlepszy z możliwych wniosek o dofinansowanie. Niestety, nie każdy złożony wniosek kończy się dofinansowaniem inwestycji. W związku z faktem, że sprawa dotyczy budowy sieci wodociągowej, informację o negatywnym rozpatrzeniu wniosku przyjęliśmy ze szczególnym ubolewaniem.

Zdając sobie sprawę z nie najwyższych szans dofinansowania budowy sieci wodociągowej w msc. Pupkowizna ze środków PROW, Wójt Gminy Łyse złożył równolegle wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Ostatecznej decyzji co do rozpatrzenia wniosku Gmina Łyse jeszcze nie otrzymała. Wójt Gminy otrzymał jedynie informację, że z powodu dużej wartości dofinansowania wniosek rozpatrzony będzie w 2020 roku. Z wielką nadzieją czekamy na pozytywne informacje w tej sprawie.

Plany minimum o dwa kroki do przodu.

Realizacja najważniejszych inwestycji wodociągowych na rok 2020 jest już w zasadzie zaplanowana. Oczywiście, w trakcie roku mogą pojawić się potrzeby realizacji drobnych prac dotychczas nieplanowanych. Takie podejście umożliwia optymalne planowanie prac realizowanych przez GJUK, wśród których budowa sieci wodociągowych jest tylko pewną częścią całej prowadzonej działalności. Gdy główne prace na 2020 rok są zaplanowane, czas podjąć działania zmierzające do przygotowania frontu robót na 2021 rok. W najbliższych dniach zostanie przeprowadzone zapytanie ofertowe lub przetarg na wybór oferty projektu sieci wodociągowej Lipniki-Szafranki-Baba. Gmina Łyse planuje jesienią 2020 uzyskać pozwolenie na budowę wspomnianego odcinka sieci, tak aby w 2021 roku można było przystąpić do robót przy budowie wodociągu w kierunku msc. Baba. Podejmowane przez Wójta Gminy działania zmierzają do dalszego przyspieszania inwestycji w zakresie rozbudowy sieci wodociągowych.



Wydarzenia kulturalne

ŁYSE

III MIĘDZYGMINNY PRZEGLĄD PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ „Z PIEŚNIĄ KU WOLNOŚCI”



30 października 2019 roku w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Łysych odbył się III Międzygminny Przegląd Pieśni Patriotycznych pod hasłem „Z PIEŚNIĄ KU WOLNOŚCI” pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Łyse.

W przeglądzie wzięło udział 50 solistów z 8 szkół podstawowych: Wydmus, Zalesia, Warmiaka, Łączek, Zalas, Wejda, Lipnik i Łysych. Występy dzieci oglądali licznie zgromadzeni goście, wśród których znaleźli się: Wójt Gminy Łyse - Pan Grzegorz Fabiszewski, Ksiądz Proboszcz Parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Łysych – Krzysztof Dylewski, nauczyciele poszczególnych szkół, a także społeczność lokalna. Uroczystego otwarcia dokonała Dyrektor Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Łysych - Pani Marzena Pliszka.

Dzieci przygotowały wspaniałe występy artystyczne, śpiewając pieśni patriotyczne i piosenki sławiące piękno i historię naszej Ojczyzny. Celem przeglądu było rozwijanie uczuć patriotycznych, tożsamości narodowej oraz postawy przywiązania do kraju ojczystego, dostrzegania jego walorów i piękna, poznawanie jego historii, jak również popularyzacja utworów artystycznych o tematyce patriotycznej. Zamierzeniem organizatora było także krzewienie kultury muzycznej poprzez prezentowanie umiejętności wokalnych dzieci, organizowanie warunków do twórczej wymiany doświadczeń artystycznych oraz integrowanie środowiska lokalnego.

Przegląd oceniało Jury w składzie:

1. Ks. dr Paweł Nocko – przewodniczący
2. Pani Alicja Pogorzelska – członek
3. Pan Piotr Komorowski – członek.

Profesjonalna komisja wyłoniła następujących laureatów:

Kategoria I - klasy 0-I

- 1 miejsce – Paulina Bałdyga SP Łyse
- 2 miejsce – Amelia Kobus PSP Wykrot
- 3 miejsce – Aleksandra Kosiorek SP Zalas

Kategoria III klasy IV-VI

- 1 miejsce – Wiktoria Krysiak SP Łączki
- 2 miejsce – Antoni Kulas SP Łyse
- 3 miejsce – Kaja Pawelczyk SP Wydmusy

Kategoria II – klasy II- III

- 1 miejsce – Julia Mikulska SP Łyse
- 2 miejsce – Nadia Trzcińska – SP Wejdo
- 3 miejsce ex aequo – Kornelia Dąbkowska –SP Zalas
i Błażej Zapert - SP Warmiak

Kategoria IV –klasy VII –VIII

- 1 miejsce – Martyna Duda – SP Wydmusy
- 2 miejsce – Dominika Bałdyga – SP Łączki
- 3 miejsca Jury w tej kategorii nie przyznało.



Każdy z uczestników otrzymał statuetkę, dyplom, książki i gadzety, a w przerwie mógł poczęstować się pysznym ciastem, które otrzymaliśmy od sponsorów.

Jury, podkreślając wysoki poziom prezentacji artystycznych, dostrzegło również nie tylko liczbę uczestników, ale także ich wiek (w tym roku znaczący udział przedszkolaków). Podkreśliło także profesjonalizm i ogromne zaangażowanie emocjonalne osób przygotowujących uczestników do przeglądu.

Podczas obrad Jury został przedstawiony projekt artystyczny "W Hołdzie Ofiarom", przygotowany przez uczniów naszej szkoły z udziałem Pani Danuty Szulc, Pana Arkadiusza Kuliś i Pana Dariusza Puławskiego, pod kierunkiem Pani Cyryli Domurad.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w organizację III Międzygminnego Przeglądu Pieśni Patriotycznej:

Wójtowi Gminy Łyse - Panu Grzegorzowi Fabiszewskiemu, Księdzu Proboszczowi - Krzysztofowi Dylewskiemu, Państwu Barbarze i Józefowi Bałdyga, Państwu Marii i Andrzejowi Żubrowskim, Pani Annie Nicewicz, Panu Jarosławowi Zakrzewskiemu, Państwu Małgorzacie i Andrzejowi Lis, Panu Arturowi Zielińskiemu.

Bardzo serdecznie dziękujemy sponsorom za okazane serce i ofiarność. Wszystkim uczestnikom, rodzicom i gościom za liczne przybycie.

Wam, drodzy laureaci, życzymy dalszych sukcesów.

/ Organizatorzy/

ŁYSE

VI WIECZÓR Z AKORDEONEM



W sobotni wieczór, 19 października 2019 roku, na kolejnym – szóstym już – spotkaniu z muzyką akordeonową, zorganizowanym przez GOKSiR oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Łysych, zaprezentowali się akordeoniści z różnych zakątków województwa mazowieckiego i podlaskiego: Jan Czyż, Stefan Górski, Michał Sawicki, Grzegorz Chorążewicz, Wojciech Drężek, Łukasz Gromek, Stanisław Lejman, Rafał Gromek, Arkadiusz Korytkowski i Andrzej Białczak.

Muzycy, amatorzy i profesjonaliści, zaprezentowali żywo reagującej publiczności różnorodny repertuar – od utworów klasycznych po rozrywkowe nowości. Było też wspólne granie, tańce i przepyszne kurpiowskie kanapki ze smalcem i ogórkiem kiszonym przygotowane przez Panią Teresę Mielnicką z Koła Gospodyń Wiejskich z Baby.

„VI wieczór z akordeonem” jest wspaniałym dowodem na to, iż na akordeonie można zagrać wszystko. Z roku na rok instrument ten zyskuje na popularności, radując serca słuchaczy i napawając grających dumą z dobrze wykonanego utworu. Poziom spotkań z akordeonem jest coraz wyższy – akordeoniści wykonują coraz to ambitniejsze i trudniejsze technicznie utwory, co można było usłyszeć na tegorocznym wieczorze z akordeonem.



ŁYSE LISTOPADOWY WIECZÓR W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. H. SIENKIEWICZA W ŁYSYCH



Listopadowy wieczór, 8 listopada 2019 r., zgromadził w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Łysych mieszkańców gminy, zaproszonych gości, przyjaciół oraz społeczność szkolną. Wszyscy byli widzami spektaklu teatralno - muzycznego „Czuwajmy, by nie stracić...” przygotowanego, by przypomnieć i przeżywać historię naszej Niepodległej.

Podczas wieczoru wystąpili: Wojciech Dudkowski, Wojciech Drężek, absolwentki Publicznego Gimnazjum w Łysych, nauczyciele, uczniowie i artyści Koła Młodego Aktora Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Łysych.

Zaproszenie na uroczystość przyjęli Radny Powiatu Ostrołęckiego - Stanisław Lipka, Wójt Gminy Łyse - Grzegorz Fabiszewski, Przewodniczący Rady Gminy Łyse - Stanisław Lisek. Wśród publiczności zasiedli także dyrektorzy okolicznych szkół i placówek oświatowych, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele stowarzyszeń działających na terenie gm. Łyse.

Spotkanie rozpoczęła dyrektorka szkoły Marzena Pliszka, cytując słowa Józefa Piłsudskiego „Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem”. Artyści tego wieczoru patriotycznego pokazali, że bolesna historia Polski jest im znana i że pamiętają. Wspomnienia odzyskania przez Polskę niepodległości prezentowali w refleksyjnych scenkach teatralnych, wierszach i wzruszających utworach muzycznych.

Aby jeszcze bardziej poczuć klimat tamtych dni i złożyć hołd tym, dzięki którym Polska odzyskała wolność, wszyscy zgromadzeni śpiewali pieśni, poczynając od najbardziej znanej pieśni patriotycznej „Roty”. Śpiewane były także „Legiony” i „Pierwsza Brygada” oraz inne utwory, które towarzyszyły Polakom w czasach wojen i żałoby, jak również te radosne, które dodawały Polakom otuchy. Wiadomym jest bowiem, że szczególną siłę, moc i wartość ma pieśń śpiewana razem. Wszystkich zgromadzonych jednoczyła myśl o Polsce - niepodległej Polsce.

Spotkanie zakończyło się rozmowami, wspomnieniami oraz smakowaniem żołnierskiej grochówki.

Dziękujemy wszystkim, których dobre słowo, ofiarność i zaangażowanie uświetniło ten wyjątkowy wieczór. Dziękujemy gościom za obecność. Jest nam niezmiernie miło, że spędziliście ten czas z nami. Chcieliśmy z Wami pielęgnować patriotyzm narodowy i naszą narodową kulturę. To jest polskie dziedzictwo, o które mamy obowiązek dbać i przekazywać kolejnym pokoleniom.

Zdjęcia: Z. Kołakowski

/KR/





- LEĆ GŁOSIE PO ROSIE ... -

„ (...) Naznaczony wtedy byłem na wikariusza do Myszyńca.

(...) Radość moja granic nie miała, kiedy usłyszałem smutną, jak tylko może być smutną ta Puszcza Kurpiowska i rozciąglą, jak ciemne bory i lasy, a tak miłą i swojską, i tak dziwnie ujmującą za serce melodię pieśni „Leć głosie po rosie”. (...) Mój Boże! jakżesz Ci wdzięczny jestem, żeś mi przeznaczył placówkę w tak ciekawej okolicy. ”

- Tak pisał Kolberg Kurpiów - ksiądz Władysław Skierkowski we wstępie do dzieła swego życia - PUSZCZA KURPIOWSKA W PIEŚNI. My, Kurpie, temu, że zauroczył się młody wikary pięknej naszej pieśni, się nie dziwimy. Wszak znamy jej czar od kołyski, oddychamy nim i czujemy go każdym nerwem całej swej kurpiowskiej duszy.

Dla Kurpiów z Łysych cytaty powyższy może mieć wartość szczególną, gdy doczytamy się skrupulatnej etnograficznej adnotacji dotyczącej zapisu wymienionej powyżej pieśni:

„ 19 l. dziewczyna z Łysych, 17.IX.1915 r. ”

Zatem „LEĆ GŁOSIE PO ROSIE”, ta najbardziej nasza z naszych pieśni rodzima sprawiła, że ksiądz Skierkowski odkrył tu („na mysianieckim gościancu”) swoje drugie powołanie ...

A oto - co usłyszał ksiądz Władysław ...

(zapis oryginalny)

1. Leć gło - sie po ro - sie do Jón - ka
4. Lu - dzie mo - i, lu - dzie, by to pre -
mo - i - go, Niech un nie przy - i - zdzo, niech un nie
wda by - ła, a - ze - by dziw - cy - na, a - ze - by
przy - i - zdzo, bo jo mu - m in - sy - go.
dziw - cy - na te sło - wa mó - zi - ła.



Leć głosie po rosie (wersja 1-sza)

słowa i melodia - ludowe

Opr.: Mieczysław SOKOŁOWSKI

Gł. I.

1. Leć gło - sie po ro - sie, do Jón - ka mo - jiy - go.

5 Niech lón nie przy - jyz - dzo, niech lón nie przy - jiy - zdzo, bo ja móm in - sy - go.

9 I. 2. Lu - dzie mo - jiy lu - dzie, by to pre - wda by - ła,
II. 2. Lu - dzie mo - jiy lu - dzie, by to, by to pre - wda by - ła,

13 a - ze - by dziw - cy - na, a - ze - by dziw - cy - na te slo - wa mó - zi - ła.
a - ze - by dzi - wcy - na te slo - wa mó - zi - ła.

17 3. Po - śła za dwo - ra - ka jiy ro - bzieć
3. Po - śła za dwo - ra - ka, po - śła jiy ro -

21 3. Po - śła za dwo - ra - ka jiy ro - bzieć, jiy rob - zieć mu - sia - ła,
mu - sia - ła. Łoj, bo - daj jo by - ła, łoj, bo - daj jo by - ła
bzieć mu - sia - ła. Łoj, bo - daj jo by - ła
ro - bzieć mu - sia - ła. Łoj, bo - daj jo by - ła, łoj, bo - daj jo by - ła

24 dwo - ra - ka nie zna - ła.
dwo - ra - ka nie zna - ła.
dwo - ra - ka nie zna - ła.



KURPIOWSKIE GODY PRZED LATY



Tegoroczny żłóbek w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Łysych

Godami nazywano u nas dawniej okres świąt Bożego Narodzenia, czas między Wigilią 24 grudnia a Świętem Objawienia Pańskiego (Trzech Króli) 6 stycznia roku następnego. W „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunta Glogera (wyd. w latach 1900 – 1903) czytamy: „U ludu naszego „Gody” znaczą czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, w którym wszystkie wieczory nazywają „świętami”, wystrzegając się podczas tychże wszelkiej pracy, a tylko spędzając czas na wzajemnych odwiedzinach, ugaszczaniu i śpiewaniu prastarych pieśni, które duchowieństwo postarało się zastąpić jasełkami i kolędami o narodzeniu Jezusa Chrystusa.” Z tym czasem wiązało się wiele zachowań uświęconych długą tradycją. O niektórych dziś już nie pamiętamy, niektóre nadal są żywe.

Boże Narodzenie to najdłuższe i najradośniejsze święta w roku. Przygotowania do nich rozpoczynały się z początkiem Adwentu. Zanim nadeszły, młodzi Kurpie „otrąbiali Adwent”. Używali do tego długich, własnoręcznie wykonanych drewnianych trąb - ligawek; rano i wieczorem donośny ich głos miał przypominać o dniu Sądu Ostatecznego – tak interpretował to Adam Chętnik.

Innym obyczajem, także dotyczącym mężczyzn, był tzw. męski post, który obchodzono 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja. W tradycji kurpiowskiej ten święty był patronem pasterzy, ale też niejako opiekunem wilków i innych leśnych drapieżników. Tego dnia mężczyźni ściśle pościli w intencji ochrony przed wilkami, których w dawnej puszczy nie brakowało, stanowiąc zagrożenie dla ludzi i dla dobytku.

Kobiety zajmowały się pracami porządkowymi, w zdobieniu domu pomagały dzieci. Wnętrza chat, zwłaszcza tzw. dużą izbę (pokój reprezentacyjny, gościnny), a czasem wszystkie pomieszczenia chaty bielono, po czym dekorowano je własnoręcznie wykonanymi ozdobami. Do sufitu przyklejano tzw. pająka z pasków kolorowej bibuły przypominających lekko skręcone wstążki, rozpięte od środka ku ścianom. Niektóre gospodynie wykonywały misterne kierce



z nasion fasoli/grochu nawlekanych na długie nici, a powstałe w ten sposób sznury koralu rozpinano na metalowych obręczach, które dodatkowo upiększano kwiatkami, kokardkami z bibuły, pomponikami z włóczki. Ze słomy, również przeplatanej papierowymi lub włóczkowymi ozdobnikami, wykonywano inny rodzaj kierca.



Chociaż z łatwo dostępnego materiału, ten słomiany był robiony rzadziej, bo trudniejszy, wymagał znacznie większej sprawności manualnej. W efekcie powstawała bryła przypominająca wielościenną strukturę kryształu. Uroda tych przedmiotów zależała od inwencji kobiet. W niektórych domach wykonywano także kunsztowne kierce z kawałków bursztynu nawlekanych jak groch i fasola. Tworzyły piękne żyrandole. W oknach umieszczano nowe białe bibułkowe firanki, które wycinano nożycami do strzyżenia owiec i naklejano na szyby. Pojawiały się w nich najróżniejsze motywy: kwiaty, zwierzęta, gwiazdki, anioły. Odświeżano również tzw. święty kąt, który znajdował się w rogu izby. Tworzyły go obrazy o treści

religijnej, figury, najczęściej Matki Bożej lub Chrystusa Frasobliwego, jak też krzyż, świece, różaniec. Obowiązkowe były w tym miejscu papierowe barwne kwiaty w formie spłaszczonych, tworzących delikatne stożki wiązanek.

Do świątecznego wystroju domu podczas Wigilii wykorzystywano snop (lub kilka) nieomłóconego żyta z najdłuższymi kłosami wróżącymi przyszłoroczny urodzaj. Z niemałym trudem (prawdopodobnie z powodu myszy) przechowywano je od żniw. Po uroczystej wieczerzy wigilijnej, a w niektórych domach dopiero po 6. stycznia, ze słomy kręcono powrósła, którymi obwiązywano drzewa w sadzie. Miało to chronić je przed robactwem i zapewniać obfite owocowanie. Gospodarze szli też do sadu „budzić” drzewa, uderzając w ich pnie, aby przyspieszyć wegetację.

Zanim rozpowszechniły się choinki, pod sufitem wieszano gałęzie sosny lub świerku zdobione zabawkami własnej roboty bądź kawałkami cienkich opłatków. Ten rodzaj dekoracji nazywano podłazniczkami. Kiedy pojawiły się choinki świerkowe, zdobiono je także własnoręcznie wykonanymi, głównie z papieru i ze słomy zabawkami, łańcuchami oraz małymi jabłuszkami (rajskimi), orzechami, a później specjalnie upieczonymi ciastkami z dziurką (poprzedzającymi dzisiejsze pierniczki) oraz cukierkami. Oświeślały je kolorowe świecek umieszczane w metalowych lichtarzykach przypiętych do gałązek. Dawniej, chociaż trudno powiedzieć, kiedy to się zaczęło zmieniać, choinkę przynoszono i ustawiano dopiero rano w Wigilię. (Dziś w różnych miejscach, także w niektórych domach, można je spotkać znacznie wcześniej.) Mężczyźni „zdobywali” ją w lesie bez żadnych zezwoleń, ale uważano tę czynność za legalną, ponieważ Kurpie traktowali las za swoją własność.



Z dniem Wigilii, nazywanej na Kurpiach Wiliją, Ziliją, Zilią, a dużo wcześniej Postnikiem, wiąże się wiele reguł/ zwyczajów/przesądów. Niektóre traktowano bardziej, inne mniej surowo, jednak we wszystkich rodzinach dzień ten miał charakter szczególny. Do dziś się mawia: „Jaka Wigilia, taki cały rok.” W rodzinach miała panować zgoda, spokój i wspólna praca. Wszyscy powinni być dla siebie mili, dzieci grzeczne i ciche. Jeśli które zostało ukarane, źle to dla niego wróżyło na cały przyszły rok. Wierzono, że w Wigilię odwiedzają swoje domy dusze zmarłych mieszkańców, dlatego ostrożnie siadano na stołkach, dając im (tym niewidzialnym duszyczkom) czas na zmianę miejsca, a przy stole wigilijnym zostawiano też dla nich wolne nakrycie. Nie było tak, jak dziś mówimy, że jest to miejsce dla zbłąkanego wędrowca, nieoczekiwanego gościa.

Tego dnia nie należało niczego pożyczać ani wykonywać typowych zajęć kobiecych, jak tkanie na krosnach, przędzenie wełny na tzw. kółku (kołowrotku) czy szycie. W wielu domach powstrzymywano się od tych czynności do Trzech Króli. Tłumaczono, że poplątane przy tych pracach nici mogą się pozrywać, co było zapowiedzią śmierci kogoś z rodziny. Inne wyjaśnienie dotyczyło samego szycia i mówiło, że ma ono wpływ na to, jakie cielő przyjdzie na świat w najbliższym roku – otóż będzie ono miało wadę anatomiczną (konkretnie: niedrożny odbył).

Wigilia była dniem ścisłego postu, czego wiele osób przestrzega do dziś. Zanim jednak domownicy zasiedli do wieczerzy, cały dzień upływał na podporządkowaniu się przyjętym od dawna zwyczajom. Kolejna ludowa przepowiednia mówiła, że jeśli w tym dniu pierwszym gościem będzie kobieta, to nadchodzący rok będzie dla rodziny pechowy, nieudany; i odwrotnie – jeśli jako pierwszy zjawi się mężczyzna, przyszły rok będzie szczęśliwy i dostatni. Łączono to także z zapowiedzią potomstwa; mężczyzna zapewniał syna. Nikt więc nie cieszył się z wizyty kobiety w Wigilię.

Po dniu pełnym przygotowań do świętowania, w czystym i pięknie przyozdobionym domu, ale zmęczeni i głodni, po ukazaniu się pierwszych gwiazd rozpoczynali najbardziej uroczystą kolację w roku. Najpierw cała rodzina odmawiała



modlitwę, po której łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia. Jedną z najczęściej wygłaszanych wtedy formuł brzmiała: „Abyśwa za rok scanślizie docekali!” Podczas tego ceremoniału dzieci całowały rodziców w rękę, okazując im szacunek i posłuszeństwo. Dzielenie się opłatkiem symbolizowało, że uczestniczące w tym osoby przez cały rok będą dzielić się chlebem. Akt ten wiązał się także z koniecznością wybaczenia wszelkich wzajemnych urazów. Po wieczerzy gospodarz zanosił opłatek do obory, aby dodać go do jadła krów i owiec. W ten sposób wyróżniano zwierzęta, które były obecne przy narodzinach Jezusa. Jan Kania, dobrze znany w regionie akordeonista, wspomina, że dawniej wrzucano opłatek także do studni, aby nigdy nie brakowało w niej zdrowej wody dla mieszkańców domostwa („Witryna Wiejska”).

Stół wigilijny nakrywano białym obrusem, pod który wkładano pęczek siana symbolizujący narodziny Jezusa w stajni i to, że pierwszą „kołyską” Boskiego Dziecka był żłób wyścielony sianem. Po wieczerzy wrócono znowu ze źdźbeł siana wyciąganych spod obrusa. Wyciągnięcie źdźbła z kłosem zapowiadało bogate plony. W niektórych domach dziewczęta szukały odpowiedzi, czy w najbliższym roku znajdą męża. Wróżba wiązała się z długością wyciągniętej trawy. Po kolacji dziewczęta wychodziły przed dom i nasłuchiwały szczekania psów. Z której strony rozległo się pierwsze szczekanie, stamtąd miał pochodzić przyszły mąż. Trzykrotne obiegnięcie domu przez pannę w samej koszuli też podobno miało sprawić, że ujrzy ona kandydata na męża.

Adam Chętnik, Kurp i etnograf badający i opisujący życie na Kurpiowszczyźnie, w pracy „Pożywienie Kurpiów” z 1936 roku napisał, że „jeszcze przed kilkudziesięciu laty spożywano w tym dniu zwykłe potrawy roślinne z solą. Potem zaczęto jadać nieco urozmaicać.” Zaczęto gotować polewkę z leśnych gruszek, a także podawano „kartofle tłuczone z makiem lub kaszę jaglaną z mlekiem makowym (był to przysmak z maku, wody i miodu), a także kapustę z grzybami.” Obfitość potraw zależała zarówno od zamożności rodziny, jak też pomyślności i pracowitości gospodyni. Jedną z częstszych była zupa z suszonych jagód (lub innych owoców), robiono też kluski z makiem dosładzane miodem. Podawano kapustę z grochem lub grzybami, ziemniaki, śledzie w oleju, nie zawsze inne ryby. Ziemniaki popijano tzw. wodą cebulową, jaką przyrządzano również do ziemniaków z ogniska. Była to woda zakwaszona i posolona ze sporym dodatkiem cebuli i pieprzu, czasem świeżego ogórka czy śmietany. Jej „wersje” wiązały się z przyzwyczajeniami rodziny. Jedynym możliwym tłuszczem używanym podczas wigilijnej kolacji był olej lniany, nie wolno było użyć żadnego tłuszczu zwierzęcego. Zresztą dieta tego dnia była bardzo surowa – nie do pomyslenia było zjedzenie jajka czy nawet picie mleka, z wyjątkiem małych dzieci. Słodczyce były mało dostępne, więc ograniczenie ich właściwie nie było konieczne. W bardziej rygorystycznych rodzinach nie wolno było jeść nawet lekko słodzonego placaka drożdżowego nazywanego gdzieniedzie łagodniakiem. Świąteczne spizarnie otwierały się na dobre dopiero po pastercie. Powrót z kościoła miał zapowiadać pomyślność dla tych, którzy dotarli do domów jako pierwsi. Jedną z zabaw nocy wigilijnej bywało palenie wykradzionych ze stodoły snopków słomy, co nawiązywało do ognisk palonych przez pasterzy – świadków narodzin Jezusa w stajni betlejemskiej. Wspominany jest także zwyczaj palenia ognisk wzdłuż drogi do kościoła przed pasterką. Na niebie tej nocy poszukiwano gwiazd Drogi Mlecznej. Jeśli były widziane w dużej liczbie, uważano, że będzie to rok mleczny, tzn. krowy dadzą dużo mleka.



Aby się dobrze gościć podczas świąt, przygotowywano mięsiwa, głównie wieprzowinę, którą wędzono lub pieczono, często spotykało się kaszanke, michy galarety z nóg wieprzowych, tłustą kapustę kiszoną z kaszą jęczmienną. Popularnym napojem było piwo kozicowe z dodatkiem nasion jałowca słodzone cukrem lub miodem. Pieczono głównie ciasta drożdżowe, czasem makowce i serniki, a w charakterze ciastek – fafernuchy z maki razowej z dodatkiem marchwi. Oczywiście, różna była zasobność i różnorodność świątecznych pokarmów w rodzinach.

Pierwszy dzień Bożego Narodzenia obchodzono w gronie rodzinnym. Wszyscy cieszyli się swoją obecnością, dużo jedli i odpoczywali. Było przyjęte, że tego dnia nie chodzi się w gości ani nikogo nie zaprasza. Jeśli jednak pojawili się nieproszeni goście, uważano to za wielki nietakt, oceniano, że tym ludziom nie chciało się przygotować własnych świąt, chcą je odbyć cudzym kosztem. Surowo przestrzegano tego dnia zakazu wykonywania jakiegokolwiek pracy; nie zamiatano ani nawet nie obierano ziemniaków. Wszystkie domowe prace wykonywano wcześniej.

„Witryna Wiejska” przypomina, że od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia) rozpoczynał się okres tzw. dwunastnicy, trwający do Trzech Króli. Pogoda każdego kolejnego dnia miała zapowiadać pogodę kolejnych miesięcy zbliżającego się roku. I tak 26 XII był odpowiednikiem stycznia, 27 XII – lutego, 28 XII - marca itd. Pory dnia odpowia-



dały częściom miesiący: ranek przepowiadał pogodę początku miesiąca, południe – pogodę środkowej dekady, wieczór wróżył pogodę końca miesiąca. Gospodarze zapisywali obserwacje i sprawdzali je w przyszłości, ale także wykorzystywali, aby planować najlepszy czas do wykonywania prac w polu. Dwunastnicę nazywano też dniami świeczkowymi.



Przed końcem roku oraz przed świętami Trzech Króli z ciasta chlebowego wypiekano byśki i nowe latka. Byśki nazywano też „stworzunkami”. Miały one postać zwierząt domowych i hodowlanych, ale też leśnych. Zatem były to: koniki, krówki, owieczki, kurki, gąski, niedźwiadki, sarenki, zajączki, wiewiórki, a czasem też laleczki lub pierścienie. Nowe latka to małe kręgi z postacią ludzką (gospodarz, gospodyni, pasterz) otoczoną figurkami gąsek, kurek – ptactwa domowego. Byśki i nowe latka umieszczano przy świętych obrazach, wierząc, że przynoszą domownikom zdrowie i pomyślność w gospodarstwie. Jak można się domyślać, pełniły też funkcję dekoracyjną (w tym celu zawieszano je pod

sufitem) oraz zabawiały dzieci. Ku uciesze dzieci niektórym byśkom nadawano kształt kotków i piesków. Wszystkie te stworzunka wykonywano ręcznie, ciasto chlebowe traktując jak glinę. Rozdawano je, podobnie jak fafernuchy, licznie dawniej wędrującym grupom kolędników.

W okresie Bożego Narodzenia w kościołach urządzano szopki figuralne. Postacie w nich miały odwzorowywać świadków narodzin Jezusa w betlejemskiej stajni: ludzi i zwierzęta. Znana była atrakcyjna szopka z kościoła w Myszyńcu, w której postacie występowały w strojach kurpiowskich. Wchodząc do kościoła, parafianie pociągali za wstążkę, co powodowało kołysanie małego Jezusa śpiącego w kolebeczce. Przyciągać to musiało zwłaszcza dzieci. Wierni składali przy tym ofiary, którymi w odległej przeszłości były najczęściej jajka, czasami pieniądze. Obyczaj ten opisał ks. Ł. Łukaszewicz – wikariusz myszyński w latach 1892 – 1894.

Podczas nabożeństwa w pierwszym dniu Bożego Narodzenia rzucano z chóru na modlących się garście grochu, co miało wróżyć dobry urodzaj. Kobiety skrycie zbierały ten groch i dawały go kurom, aby znosiły dużo jaj.

Zaraz po Bożym Narodzeniu (28 grudnia) obchodzono „Święto Świętych Młodzianków”. Tego dnia podczas nabożeństwa ksiądz częstował wiernych winem z kielicha, a w tym czasie śpiewano pieśń „Gody w Kanie Galilejskiej.” Kurpie wierzyli, że poprzedniej nocy woda w studniach zmieniała się w wino, ale zaczerpnąć go mogła tylko osoba, która na to zasługiwała, była tego godna. Z pokora przyjmowali, że żadnemu z nic to się nie udało.

Od trzeciego dnia świąt rozpoczynały się wędrówki kolędników, którzy nosili ze sobą kolorową gwiazdę (najczęściej sześcioramienną, czasem ze świeczką palącą się w środku), która kręciła się podczas ich popisów. Stawali w progu domu, wyśpiewywali zaplanowane kolędy, po czym otrzymywali jakąś formę zapłaty: ciasto, inne świąteczne jedzenie, byśki, fafernuchy, niewielkie datki. Noszono też kozę, tzn. wyrzeźbiony kozi łeb z ruchomą dolną szczęką, ale koza mogła też wchodzić w skład grup nazywanych herodami. Były to na ogół grupy starszej młodzieży, chociaż i młodszy też się w nich pojawiali. Treścią przedstawienia herodów była historia prześladowania nowo narodzonego Jezusa przez okrutnego władcę, który obawiał się utraty tronu. Dlatego główny bohater grupy to król Herod. Ale był tam również jego marszałek, żołnierze, a także Śmierć (bo Herod chciał zgładzić zagrażające mu Niemowlę), Anioł (który próbuje odciągnąć Heroda od strasznego planu, jest przeciw uosobieniem dobra) i Diabeł (namawia Heroda do trwania w złym zamiarze, wszak uosabia zło). Wszystkie postacie miały odpowiednie kostiumy i rekwizyty, na ogół budziły spore zainteresowanie. Jeśli gdzieś odmawiano im występu, potrafili wyśpiewać bardzo złośliwy komentarz na tę okoliczność.

W przeddzień Nowego Roku kawalerka (nieżonaci mężczyźni) zabawiała się wrzucaniem do domów, w których mieszkały panny, mieszaniny popiołu z wodą lub mażąc tym okna, a nawet malując je farbą. Dziewczęta musiały jak najszybciej to uprzątnąć, aby nie uchodzić za leniwe czy niedbające o czystość. Chociaż usunięcie farby było dość trudne, panny bardziej przeżywały ominięcie ich domu, które oznaczało brak zainteresowania nimi przez kawalerów.

Czas nazywany u nas kiedyś Godami posiadał bardzo bogatą obrzędowość związaną z wiarą, ale też obfitował w najróżniejsze przepowiednie i wróżby. Jednak u podstaw wszystkich zachowań leżało wydarzenie będące źródłem chrześcijaństwa – Narodziny Boga – Człowieka w betlejemskiej stajence.

*Na pewno wśród czytelników kwartalnika znajdą się osoby, które pamiętają wiele innych bożonarodzeniowych obyczajów lub zauważyli nieścisłości w powyższym opisie. Prosimy o kontakt w tej sprawie. Adres na stronie tytułowej pisma.



Z życia gminy

ŁYSE

ZŁOTE GODY



25 października 2019 r. czternaście par z terenu Gminy Łyse wspólnie świętowało jubileusz Złotych Godów. Po Mszy Świętej w intencji dostojnych Jubilatów, odprawionej w kościele parafialnym w Łysych, nastąpiło uroczyste wręczenie odznaczeń.

Osoby, które przeżyły w jednym związku 50 lat, nagradzane są w naszym kraju na mocy Ustawy z dnia 16 października 1992 roku o orderach i odznaczeniach, specjalnym medalem przyznawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ma on kształt sześcioramiennej gwiazdy, w środku której z jednej strony umieszczony jest napis: "ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE", a z drugiej widnieją dwie srebrzyste róże. Wójt Gminy Łyse - Grzegorz Fabiszewski w imieniu Prezydenta RP dokonał aktu dekoracji medalami pary małżeńskie przy współudziale Przewodniczącego Rady Gminy Łyse – Stanisława Eugeniusza Liska oraz Zastępcy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego - Urszuli Nurczyk.



W 2019 roku Prezydent RP Andrzej Duda przyznał medale 19 parom małżeńskim, a są to: Krystyna i Eugeniusz Stefan Bałdyga, Halina i Stanisław Banach, Marianna i Stanisław Bączek, Władysława i Władysław Bednarczyk, Halina i Stefan Chorąży, Danuta Irena i Robert Arkadiusz Cieślarczyk,



Władysława i Jan Kaczmarczyk,
Marianna i Czesław Krawczyk,
Irena i Władysław Krawczyk,
Stefania i Piotr Lis,
Krystyna i Marian Kazimierz Marcinowscy,
Krystyna Maria i Adam Nadolni,
Zofia i Henryk Parda,
Zofia Stanisława i Stanisław Parzych,
Halina i Bronisław Mieczysław Polewaczyk,
Zofia i Stanisław Puchalscy,
Wiktoria i Józef Franciszek Szejna,
Wanda Maria i Tadeusz Tymieńscy,
Władysława i Zdzisław Załęscy.

Przygotowany specjalnie dla Jubilatów okolicznościowy program artystyczny zaprezentowały dzieci i młodzież z zespołu folklorystycznego "Łysoziańskie Nuty".

ZALAS

NAUCZYCIELKA Z MEDALEM OD MINISTRA



Minister Środowiska – pan Henryk Kowalczyk – uhonorował odznaką „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Zalasiu – mgr Bożenę Kaczmarczyk. Pamiątkowy zasłużony medal wręczyła pani Bożenie na uroczystym apelu szkolnym dyrektor szkoły – mgr Danuta Gwiazda. Jest to nagroda za dbałość o przyrodę i promowanie wśród społeczności szkolnej postaw proekologicznych.

Pani Bożena – nauczycielka przyrody – od wielu lat angażuje uczniów, nauczycieli, rodziców i lokalną społeczność w zbiórkę zużytych baterii, zajmując wraz ze swoimi podopiecznymi miejsca na podium w konkursach i akcjach zbierania tych niebezpiecznych odpadów. Zawierają one przecież cały szereg metali ciężkich i stanowią poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego.

Co zrobić ze zużytymi bateriami? – dzięki pani Bożenie Kaczmarczyk każdy uczeń naszej szkoły wie. Krótko mówiąc – szkoła w Zalasiu jest na ekologiczny medal!

/Renata Korytkowska/

WARMIAK

WSPOMNIENIE O FUNDATORCE



Jak każdego roku, przed uroczystością Wszystkich Świętych, uczniowie ze starszych klas szkół SIGiE im. Karola Adamieckiego w Warmiaku udają się do miejsc pamięci położonych na terenie parafii Zalas, aby zapalić symboliczny znicz w miejscu spoczynku ludzi – często nieznanych.

W dniu 28 października na cmentarzu parafialnym w Zalasiu pomodliliśmy się nad grobami swoich bliskich, przy wspólnej mogile żołnierzy niemieckich z okresu I wojny światowej, nie zapomnieliśmy o ludziach zasłużonych, w różnorodny sposób, dla lokalnej społeczności. Przy metalowym krzyżu takiej osoby zatrzymaliśmy się nieco dłużej, aby poznać jej niezwykle losy.



Urodziła się 11 listopada 1876 roku w Piątkowiźnie jako córka Jana i Rozalii z domu Gołaś. Jako kilkuletnia dziewczynka wyrusza ze swoimi rodzicami do USA (za chlebem). Tam nie zakłada rodziny, a gdy jej rodzice umierają, wraca w okresie międzywojennym do kraju i zamieszkuje w Piątkowiźnie w domu swoich kuzynów. Wśród sąsiadów bliższych i dalszych panuje przekonanie, że nasza bohaterka jest w posiadaniu ogromnej ilości dolarów, które „dusi” w tylko sobie znanym miejscu. Nie zmienia tej opinii fakt kupna rodzinie kawałka pola, pomoc w odbudowie spalonego domu, zakup blachy na jego przykrycie czy ufundowanie przydrożnej kapliczki. Za jej plecami nazywano ją sknerą, skąpcem, dusigroszem, a to, że nie przywiązywała większej wagi do swego ubioru, jeszcze takie opinie potęgowało. Wielkie też było zdziwienie, gdy ówczesny proboszcz parafii Zalas, ks. Apoloniusz Gliński, podczas niedzielnych ogłoszeń dnia 20 lipca 1958 roku odczytał następujący tekst: „W ubiegłym tygodniu (15 lipca 1958 roku-p. aut.) zmarła wielka Dobrodziejka naszej parafii i Kościoła śp. Franciszka Małż z Piątkowizny; w swoim czasie wróciwszy z Ameryki za swoje ciężko zapracowane grosze sprawiła do tutejszego kościoła ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego, cały dębowy z pięknym obrazem Najświętszego Serca Jezusa i św. Teresy od Dzieciątka Jezus pędzla najlepszego malarza w Polsce Rutkowskiego, ze wspaniałymi rzeźbami aniołów oraz stacje Męki Pańskiej – wartość pięknego gospodarstwa z zabudowaniami. Oremus pro ea.”

Podobno niektórzy ludzie wychodzili z kościoła ze spuszczonymi głowami; może rozważali słowa Jezusa „...aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu.”

/Jerzy Waszkiewicz/

ŁYSE

DAJ Z SIEBIE WSZYSTKO! A NAWET JESZCZE WIĘCEJ!!!



Spotkanie z Krzysztofem Hołowczycem w ZSP w Łysych 29.10.2019.

Zwykły październikowy wtorek dostarczył wielu wrażeń uczestnikom spotkania z cyklu "Opowiem Wam o..." w Zespole Szkół Powiatowych w Łysych. Gościem szkoły oraz Starostwa Powiatowego w Ostrołęce i Stowarzyszenia "Czas na Kulturę" był najbardziej znany i utytułowany polski kierowca rajdowy - Krzysztof Hołowczyk.

Widzowie dowiedzieli się, że "Hołek" od zawsze chciał być sportowcem i konsekwentnie do tego dążył. Próbował swoich sił w siatkówce i lekkiej atletyce, ale ostatecznie zakochał się w motosporcie i został kierowcą rajdowym. Już



jako siedmiolatek "dobrze się zapowiadał" i rwał się za kierownicę. Wysiłki małego Krzysia doceniał ojciec, który widział potencjał syna i pozwalał mu się rozwijać. Szesnastoletni "Hołek" zdobył prawo jazdy i od tego momentu z autem się nie rozstaje.



"Hołek" od trzydziestu lat dostarcza Polakom sportowych wzruszeń. Jest sportowcem bardzo aktywnym - jeśli tylko zdrowie pozwala, uczestniczy we wszystkich ważnych imprezach samochodowych. Wygrywał Rajd Polski, Rajd Baja Poland, Rajd Kormoran, Rajd Barbórki i wiele innych. Kilka razy został rajdowym mistrzem Polski, cieszy się też tytułem mistrza Europy. Od 2005 startował dziesięciokrotnie w najbardziej znanej i najtrudniejszej rywalizacji kierowców - w Rajdzie Dakar. Cztery lata temu, wraz z pilotem Xavierem Panseri, wywalczył trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Dakaru.

O zmaganiach z pustynią, zawodną techniką i słabościami ludzkiego organizmu napisał dwie książki o wiele mówiących tytułach "Piekło Dakaru" i "Piekło Dakaru. Na podium". Warto przeczytać i poznać bliżej te niesamowite historie.

Krzysztof Hołowczyc to człowiek z ogromną pasją, co było słychać w każdym słowie, jakie padło ze szkolnej sceny. Sam siebie nazywa perfekcjonistą, trudnym do zniesienia dla współpracowników i rodziny. Jego sportowym celem zawsze jest "środkowe miejsce na podium" - inne pozostawiają niedosyt i prowokują do podjęcia kolejnej próby.

Sukcesy sportowe rajdowca, to - jak sam mówi - w dużej mierze ciężka praca, samodyscyplina i wytrwałość w dążeniu do celu. Kluczem do zwycięstwa jest umiejętność podniesienia się z porażki oraz "wyciśnięcia" z siebie jak najwięcej. Mistrz udzielił młodej publiczności pewnej rady, której sam od lat, z doskonałym skutkiem, przestrzega: "Kiedy nie wiesz co zrobić - wciśnij gaz!" czyli daj z siebie wszystko, postaraj się bardziej! Efekty przyjdą!

Krzysztof Hołowczyc udziela się też społecznie - bierze chętnie udział w akcjach charytatywnych i kampaniach społecznych, a kilka lat temu założył fundację Kierowca Bezpieczny. Fundacja działa na rzecz poprawy poziomu bezpieczeństwa na polskich drogach. Na stronie organizacji znajdziemy wiele ciekawych materiałów i informacji o jej działaniach i wartych uwagi wydarzeniach, związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem w ruchu drogowym.

W życiu prywatnym od urodzenia mieszkaniec Olsztyna, szczęśliwy mąż i ojciec trzech córek, z których najmłodsza - Tosia, towarzyszyła Tacie w Łysych. W swojej opowieści nieraz przywoływał bliskich i czuło się, że rodzina jest dla Niego niezwykle ważna.

Bez dwóch zdań - za sprawą wizyty Hołowczycy - październikowy wtorek stał się kolejnym niezwykłym dniem w historii szkoły. Wspaniale było poznać Mistrza i na żywo posłuchać jego wyjątkowego głosu! Dziękujemy "Hołkowi" za tę możliwość i za fascynującą opowieść o Jego życiu!

Impreza w Łysych, oprócz spotkania z wyjątkowym Gościem, miała też cel charytatywny - wsparcie leczenia i rehabilitacji ośmioletniej Natalii Kozon. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do zbiórki prowadzonej podczas spotkania. Pamiętajcie - dobro powraca!

Widzowie wzięli również udział w konkursie wiedzy o ruchu drogowym, zorganizowanym przez WORD w Ostrołęce, a główną nagrodą był piękny rower rozlosowany wśród publiczności.

Podziękowania również dla tych, którzy włożyli swój czas i serce w to wspaniałe przedsięwzięcie oraz dla Starostwa Powiatowego w Ostrołęce za finansowe wsparcie wydarzenia. Wyrazy wdzięczności również dla Dariusza Puławskiego z GOKSiR-u w Łysych za nagłośnienie sali i dla Karoliny Pliszki za piękny wstęp wokalny do imprezy.

/ZSP w Łysych/



ŁĄCZKI

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



11 listopada przypada ważne dla Polaków Narodowe Święto Niepodległości. Obchodzimy je corocznie dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę po 123 latach niewoli.

Podczas uroczystego apelu uczniowie zaprezentowali montaż słowno – muzyczny pod hasłem „Pociąg do wolności”. Śpiewaliśmy wspólnie pieśni o tematyce patriotycznej oraz wysłuchaliśmy występów laureatek tegorocznej edycji przeglądu pieśni patriotycznej „Z pieśnią ku wolności” zorganizowanego w Szkole Podstawowej w Łysych, gdzie uczennice reprezentujące Szkołę Podstawową im. Stanisława Krupki w Łączkach otrzymały I i II nagrodę.

W bieżącym roku szkolnym Szkoła Podstawowa im. Stanisława Krupki w Łączkach przystąpiła do Szkolnych Kas Oszczędności (SKO). Jest to program edukacji finansowej skierowany do uczniów szkół podstawowych w wieku 5-13 lat. Podczas uroczystych obchodów Narodowego Święta Niepodległości społeczność naszej szkoły 12 listopada 2019 r. miała zaszczyt gościć panią Alinę Sadłowską - Dyrektor PKO BP Oddział 1 w Kadzidle. Pani Alina przeprowadziła lekcje przedsiębiorczości z SKO-wiczami z klas IV-V na temat „Rola i funkcje pieniądza” oraz w klasach I-III nt. „Jak działa bankomat, a jak wpłatomat?”. Tego dnia nowi SKO-wicze z klas II-III otrzymali pamiątki od SKO oraz książeczki oszczędnościowe, na które obiecali regularnie wpłacać swoje oszczędności.

Postaramy się, aby współpraca naszej szkoły z bankiem PKO BP oraz promocja oszczędności wśród uczniów kwitły i owocowały ciekawymi inicjatywami. Zachęcamy do odwiedzania bloga SKO Łączki, który znajduje się pod adresem: <https://www.szkolneblogi.pl/blogi/sko-szkola-podstawowa-im-stanislaw-krupki-w-laczkach/>.

/Małgorzata Kaczmarczyk/

ZALAS

SZKOŁA W SŁUŻBIE WARTOŚCI

Listopadowa aura sprzyja zadumie i refleksji. Wspominamy wtedy częściej ludzi, których już nie ma wśród nas. Sięgamy do kart historii, rozważając bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy w walkach o wolność i niepodległość Polski, ale myślimy też o czasach współczesnych, kiedy tak łatwo utracić wywalczoną krwią polską wolność, zabijając siebie np. różnorodnymi używkami.

15 listopada 2019r. uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Zalasie na wieczornym poetyckim spotkaniu zaprezentowali zebranym gościom niezwykłą lekcję historii. Słowami wierszy i pieśni patriotycznych poszukiwaliśmy wspólnie odpowiedzi na pytanie: Gdzie są żołnierze z tamtych lat? Odkryliśmy, że najważniejsze daty walki o wolność



zapisane są na krzyżach – tych cmentarnych i tych przydrożnych, pod którymi spoczywają żołnierze. Wspólnie z gośćmi wyśpiewane piosenki były jednocześnie hołdem poległym bohaterom i wyrazem szacunku do odzyskanej 101 lat temu wolności.



Część druga spotkania miała charakter profilaktyczny i została nazwana smutną bajką. W świetle płonących nagrobnych zniczy pojawiły się tajemnicze postaci. Zebrani goście poznali tragiczne historie ludzi nadużywających alkoholu i narkotyków. Opowieści te uświadamiały, że wolność to nie tylko świat bez wojny, to również możliwość właściwego wyboru, bez konieczności zabijania drugiego człowieka, ale i siebie, swojego sumienia. Otrzymanej wolności nie można marnować używkami, bo zawsze kończy się to źle. Optymistyczne przesłanie i nadzieję przyniosła jednak końcowa piosenka o upływającym szybko życiu i radości z każdego nowego dnia w wolnej Polsce.

Nie ma nic cenniejszego nad wolność, dlatego należy umiejętnie korzystać z tego wywalczonego krwią polskich żołnierzy daru. Tylko w ten sposób wychowywane ku właściwym wartościom dzieci Szkoły Podstawowej w Żalasiu będą mogły nieść ideę wolności w świat.

Oprawa muzyczna uroczystości: Renata i Arkadiusz Korytkowscy, tekst: Renata Korytkowska, zdjęcia: Bogusława Kobus, Tomasz Trzcinka.

/ SP w Żalasiu/

SPOTKANIE WIGILIJNE W LIPNIKACH



W niedzielę 8 grudnia 2019 r. w świetlicy wiejskiej w Lipnikach odbyło się kolejne spotkanie wigilijne zorganizowane przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

Uczestników spotkania powitała Pani Celina Kiernożek – Przewodnicząca Koła. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych szczebla powiatowego i gminnego, duchowni, członkinie kół gospodyń wiejskich oraz mieszkańcy Lipnik i okolic.

Po wspólnym śpiewaniu kolęd uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem, składając sobie serdeczne życzenia w atmosferze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.



"PAMIĘTNIKI POKOLEŃ" - "PRZERWANY MARSZ CZ. II"



/zdjęcie źródło: <https://www.splyse.pl/19-aktualnosci/572-pamietniki-pokolen-druga-czesc-projektu-przerwany-marsz/>

We wtorek 10 grudnia 2019 roku Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Łysych przystąpiła do drugiej części projektu „Przerwany Marsz” pod nazwą „Pamiętniki Pokoleń”. Są to prowadzone przez uczniów wywiady ze swoimi dziadkami, pradiadkami albo innymi osobami, które odpowiedzą na pytanie, jak wspominają wrzesień 1939 roku, czasy wojny, a także jacy byli wtedy młodzi ludzie. Utrwalone w ciekawy sposób rozmowy i wspomnienia staną się częścią wspólnej publikacji.

W ramach tej akcji ostatnio w naszej szkole gościliśmy Panią Mariannę Nicewicz (86 lat) i Pana Stanisława Samulę (91 lat). Spotkali się z nimi uczniowie kl. Va, VIIa, VIIb. Goście zostali ciepło powitani przez Panią Dyrektorkę Marzenę Pliszkę, a pytania zadawało wielu uczniów. Poniżej zamieszczamy krótki wywiad z nimi.

Jest nam ogromnie miło Państwa gościć. Proszę powiedzieć, ile lat mieli Państwo, gdy wybuchła wojna?

Pani Marianna: *Miałam 6 lat. Za rok miałam iść do szkoły. Niestety, nie poszłam, wojna mi nie pozwoliła. W szkołach stacjonowało wojsko. Na szczęście moje rodzeństwo umiało czytać i pisać. To ono mnie uczyło w domu.*

Pan Stanisław: *Miałem 10 lat, uczyłem się w Tyczku. 1 września 1939 r. nauka została przerwana, już nigdy nie wróciłem do szkoły. Po wojnie musiałem zająć się gospodarstwem. Skończyłem tylko trzy klasy.*

Pani Marianna: *Ja pochodzę z Łączek, przed wojną wieś ta graniczyła z Turoślą, która była wtedy niemiecką miejscowością. Często przyjeżdżały do nas Niemki, które kupowały od nas różne towary. Zachowywały się dość przyjaźnie. Wszystkie dzieci chętnie się im przyglądały, bo wcześniej nikt z nas nie widział roweru z ramą, a one takimi jeździły.*

Czy pamiętają Państwo moment wybuchu wojny?

Pani Marianna: *Ludzie próbowali przygotować się do wojny, gromadzili jedzenie. Na początku wojny w naszej wsi spaliły się trzy gospodarstwa, prawdopodobnie od strzałów Niemców z Turośli. My uciekliśmy całą rodziną do Piątkowizny, słysząc było płacz i krzyk. Potem już wszystko ucichło i uspokoiło się. Dwóch żołnierzy niemieckich chodziło razem z naszym sołtysem i sprawdzali, spisywali, co kto ma, ile zwierząt w oborze, ile ludzi mieszka w domu.*

Pan Stanisław: *My jako dzieci wybiegaliśmy do drogi Myszyniec - Kolno, którą jechali Niemcy i przyglądaliśmy się samochodom, bo wcześniej nikt z nas nie widział samochodu. Nawet niektórzy dorośli też się przyglądali. Gdy miałem 12 lat wzięto mnie na roboty. Pracowałem u niemieckiego gospodarza koło Ełku. Byłem bity. Mieszkaliśmy w oborze. Chcieliśmy uciec, ale nas złapano, dostaliśmy wszyscy baty. Na roboty poszedłem za siostrę.*

Pani Marianna: *To sołtys wyznaczał osoby, które miały iść na przymusowe roboty do Niemiec. Mój brat trafił do gospodarza koło Szczytna, ale był dobrze traktowany. Przyjeżdżał do nas każdej niedzieli rowerem pożyczonym od Niemca.*



Pan Stanisław: *Na robotach byłem 3 lata. Potem kopaliśmy okopy 30 km od Królewca (Kaliningradu). Gdy przyszli Rosjanie, też nas przetrzymywali, musieliśmy zbierać wszystko z Królewca, co można było wywieźć do ZSRR. Pakowaliśmy na samochody meble i inne rzeczy. Kiedy dwóch Polaków chciało uciec, zabito ich. Nas przyprowadzono do nich i kazano przypatrywać się. Ostrzegano, że nas też może spotkać ten sam los.*

Pani Marianna: *U nas w Łączkach było czasami słychać dzwony. To w Turośli bito w dzwony, gdy Niemcy wygrywali na wojnie.*

Czy podczas wojny odprawiano msze w kościołach?

Pani Marianna: *Ksiądz Wężyk z Łysych przyjeżdżał do Zalasa raz na dwa tygodnie. Zawsze było dużo ludzi do spowiedzi. Ja przyjechałam Pierwszą Komunię Świętą właśnie podczas wojny.*

Pan Stanisław: *Ksiądz z Łysych mieszkał na Możdżonku, bo plebanię zajęli Niemcy.*

Co czuli Państwo, gdy ogłoszono koniec wojny?

Pani Marianna: *Wielką radość. Jeden do drugiego biegł, żeby powiedzieć o końcu wojny.*

Pan Stanisław: *Mój brat miał radio na słuchawki, dzięki niemu dowiedzieliśmy się, że to koniec wojny. Ale brat zginął na froncie.*

Pani Marianna: *Wojna to coś strasznego. Oby nigdy więcej jej nie było.*

Uczniowie klasy VIb i VIc odwiedzili Panią Stefanę Kowalikowską w jej rodzinnym domu w Serafinie i przeprowadzili z nią krótki wywiad:

Dziękujemy, że zgodziła się Pani przyjąć nas w swoim domu i chce opowiedzieć nam o przeszłości, a dokładnie o wspomnieniach z czasów II wojny światowej. Prosimy, aby Pani najpierw powiedziała nam kilka słów o sobie?

Pani Stefania: *Dobrze. Nazywam się Stefania Kowalikowska. Całe swoje życie spędziłam w Serafinie. Moje nazwisko panieńskie to Zapert. Wychowywali nas rodzice. Nas, czyli mnie, moją młodszą siostrę oraz brata.*

Jak wspomina Pani przeszłość? Który okres w życiu był dla Pani szczególnie ważny?

Pani Stefania: *Chociaż byłam dziesięcioletnim dzieckiem, to nigdy nie zapomnę, jak dotarła do nas informacja o wybuchu II wojny.*

Co szczególnie utkwilo w Pani pamięci?

Pani Stefania: *W Serafinie tylko sołtys posiadał radioodbiornik. W tym czasie funkcję sołtysa sprawował pan Szczęsny. Każdego wieczoru wszyscy mieszkańcy całymi rodzinami szli do niego i wysłuchiwali wiadomości. Był to program pt. „Dziennik”. O wcześniejszych zamieszkach w kraju dowiedzieliśmy się również dzięki odbiornikowi radiowemu, ale nikt nie spodziewał się takiego obrotu spraw (...). Gdy usłyszeliśmy ten wstrząsający komunikat, to wybuchła wielka panika. Wszyscy pobiegli do swoich domów, żeby przygotować się do ucieczki.*

Dlaczego ludzie aż tak przeraźliwe zareagowali, przecież to była pierwsza wiadomość, a wojskom niemieckim daleko jeszcze było do ataku?

Pani Stefania: *Mieszkańcy Serafina bardzo ucierpieli podczas I wojny światowej, gdyż tu przebiegała linia frontu, toczyły się liczne starcia i wówczas cała wieś uległa zniszczeniu. Naprzeciw siebie stali wówczas żołnierze rosyjscy i niemieccy, a Polacy nie nadążyli uciekać między kulami (...). Z czasów I wojny światowej, tutaj nieopodal w pobliskim lesie, na skraju wioski, znajdują się dwa cmentarze zarówno i rosyjski, i niemiecki (...).*

Czy Pani rodzina również uciekła w ten piątkowy wieczór?

Pani Stefania: *Nie. Rodzice wiedzieli, że opuścimy nasz rodzinny dom, ale nie spieszyli się aż tak bardzo z ucieczką. Sytuacja zmieniła się kolejnego dnia, czyli w sobotę, z samego rana, jak do Serafina przyjechał mężczyzna na koniu z obiegami informującym o wybuchu II wojny światowej. Wówczas zabraliśmy ze sobą cały majątek, cztery krowy, konia, jedzenie i ruszyliśmy w kierunku Nowogrodu. Tam uciekali wszyscy mieszkańcy Serafina, Dębów, Myszyńca. Dotarliśmy do Miastkowa, gdzie spędziliśmy ponad tydzień czasu. Uciekaliśmy tam jako jedni z pierwszych i dzięki temu przedostaliśmy się do Nowogrodu przez most. Kolejne osoby nie mogły tego zrobić, bo most został zaminowany.*

Jak wyglądała sytuacja w Miastkowie?

Pani Stefania: *Wszędzie w tym czasie nie czuliśmy się bezpiecznie, ale w Miastkowie spotkaliśmy polskich żołnierzy. I im mój tata oddał trzy krowy na mięso. Mama nie pochwałała tego, ale tata stwierdził, że żołnierzom jest bardziej*



potrzebne jedzenie, bo walczą za nas i musimy im w tym pomagać. Doskwierał nam wielki głód, ale nie to było najważniejsze. Tu znajdowała się piekarnia i ludzie, którzy przybyli, dostawali pieczywo, taki chlebek wielkości piąstki dziecka.

Co zrobiliście później?

Pani Stefania: Po siedmiodniowym pobycie w Miastkowie udaliśmy się w drogę powrotną do domu, ale nie mogliśmy już wrócić przez most. W obawie przed samolotami postanowiliśmy wrócić do domu nocą. Dotarliśmy do rzeki Czaratoria i tam, wybierając najpłytsze miejsce, przeprawiliśmy się przez nią. Przechodząc przez rzekę, również ryzykowaliśmy życiem, gdyż woda pomimo wszystkiego nie była taka płytka. Rodzice trzymali nas na rękach. Dodatkowo prowadzili konia, który wyrwał się i tato musiał prowadzić go, przewijając mu oczy chustą. Mieliśmy jeszcze krowę i tobołki (...). Jednak decyzja podjęta przez tatę okazała się słuszną, bo ludzie, którzy zostali w Miastkowie oraz w Nowogrodzie, dostali się między wojsko i wielu Polaków już nie powróciło do domu.

Jak wyglądała sytuacja w domu po powrocie?

Pani Stefania: Brakowało nam jedzenia i picia. Nie mogliśmy wejść na własne pola, żeby ukopać ziemniaków. Nie mieliśmy podstawowych produktów, z których można byłoby przygotować jedzenie (...). Pamiętam, jak pewnego razu niemiecki żołnierz dał mamie lizawkę dla krów. Tą lizawką, a dokładnie wodą, w której gotował się roztwór, soliliśmy ziemniaki czy też inne jedzenie. Później dostaliśmy od Niemców punkty, tzn. kartki żywieniowe z przydziałem cukru, mąki, soli (...). Nie było w domach światła, brakowało nafty, żeby wieczorem zapalić lampę. Większość z nas miała wsty, bo brakowało nam wody i mydła.

Jak rozwijała się sytuacja?

Pani Stefania: W latach czterdziestych było bardzo ciężko, bo Niemcy atakowali nas w dzień i w nocy. W tym czasie ośmiu mężczyzn z Serafina dostało powołanie na wojnę. Był to Piotr Nicewicz, Teofil Dąbrowski, Franciszek Dąbrowski, Aleksander Zapert, Aleksander Rolka, Józef Szmigiel i Stefan Dmochowski. Czterech z nich powróciło, dwóch dostało się do niewoli, a o kolejnych dwóch słychać zaginęł (...). W roku 1944 doszło do oblawy z powodu dwóch partyzantów. A byli to dwaj mężczyźni, którzy pochodzili z Turośli. Wtedy nasza wioska i Pupkowizna przynależały do tej gminy. Byli zbiegłymi partyzantami. Aresztowano ich i gdy żołnierze niemieccy chcieli mężczyzn dostarczyć do więzienia, to napadli na nich mieszkańcy wioski w celu ich uwolnienia. Zabito wówczas dwóch żandarmów. Kolejnego dnia przyjechał do wsi niemiecki patrol, który ogłosił, że nazajutrz wszyscy mieszkańcy nie mogą opuszczać swoich domów. Z samego rana przybyli Niemcy i aresztowali z miejscowości Serafin 36 mężczyzn i z Pupkowizny taką samą ilość. Sześciu mężczyzn powróciło do Serafina, a pozostali trafili do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wśród nich byli ojcowie, mężowie i dzieci, a żal był jednak i wielki, bo tragedia dotknęła każdą rodzinę. Smutek panował w każdym domu, bo dla nas każdy był jak swój, a żalu i bólu po stracie najbliższych nie można opisać...

Pani Stefania, dziękujemy za przedstawienie nam tak wielu faktów z czasów II wojny światowej.

/bn/

Paczka na Kresy



To człowiek człowiekowi

najbardziej potrzebny jest do szczęścia.

/Paul Holbach/

Co naprawdę znaczą te piękne, słowa przekonali się nasi wolontariusze, którzy pojechali na Białoruś w ramach akcji "Paczka na Kresy".

Pan Jacek Mulawka, Ola Lipka i Julka Sadłowska odwiedzili w dniach 13-15 grudnia polskie rodziny zamieszkałe w obwodzie grodzieńskim. Jest to obszar leżący przy granicy z Polską i Litwą, skupisko mniejszości polskiej na Białorusi.

Bus z dziewiętnastoma wolontariuszami wyruszył z Ostrołęki o 3.30 w nocy z piątku na sobotę, rano przekraczał granicę w Kuźnicy Białostockiej. Jest to granica Unii Europejskiej, na



której przeprowadza się kontrole celne. Już temu momentowi towarzyszyły silne emocje, gdyż akcje pomocowe z innych krajów nie są akceptowane przez władze białoruskie.

Na miejscu nasza ekipa przemieszczała się różnymi środkami transportu - przeważnie prywatnymi, należącymi do tamtejszych Polaków. Spotkali się z wieloma rodzinami, ofiarowali prezenty, porozmawiali o losach goszczących ich ludzi. Wystuchali życiowych historii białoruskich Polaków - smutnych, trudnych a nawet dramatycznych. Spotkaniom tym towarzyszyło też wiele radości i wzruszeń - często śmiech przez łzy. Pan Jacek, Ola i Julia mogli zobaczyć, jak wygląda życie Polaków na Białorusi i przekonać się o ich wielkiej miłości do dawno utraconej Ojczyzny. U wszystkich widzieli ogromną potrzebę kontaktu z tym, co polskie - z językiem, symbolami, tradycją. Widzieli też wielką radość ze spotkania, które samo w sobie było dla wielu świątecznym prezentem.

Wrócili do kraju pełni wrażeń, emocji i przeżyć, o których jeszcze długo będą myśleć i opowiadać. Stwierdzili, że my Polacy jesteśmy szczęściarzami, żyjąc w wolnym, zasobnym państwie. Poczuli się spełnieni, mogą dać innym trochę radości i choć odwiedzili niejedyn kraj, nie tylko w Europie, nazwali tę wyprawę "podróżą życia"!

Dziękujemy naszym Wolontariuszom za podjęcie się tego wyzwania i udział w wyjeździe. Mamy nadzieję, że ich przykład zachęci kolejnych uczniów i pracowników do zaangażowania się w akcję "Paczka na Kresy".

/ZSP w Łysych/

AWANS NAUCZYCIELI



Czworo nauczycieli pracujących w placówkach oświatowych, których organem prowadzącym jest Gmina Łyse, 12 grudnia 2019 r. świętowało swój awans zawodowy.

Są to osoby, które zdały w bieżącym roku egzamin i tym samym uzyskały tytuł nauczyciela mianowanego. Uroczystość ślubowania i wręczenia aktów nadania stopnia zawodowego odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Łyse.

Akty mianowania z rąk Wójty Gminy Łyse - Grzegorza Fabiszewskiego otrzymały:

- Pani Sylwia Popielarczyk – Szkoła Podstawowa w Łysych,
- Pani Magda Gwiazda – Szkoła Podstawowa w Zalasiu,
- Pani Alicja Parzych – Szkoła Podstawowa w Lipnikach,
- Pani Sylwia Parzych – Szkoła Podstawowa w Lipnikach.

Nauczyciel mianowany to trzeci stopień awansu zawodowego. Zdobywają go nauczyciele kontraktowi, którzy odbędą trwający dwa lata i dziewięć miesięcy staż oraz zdadzą egzamin końcowy przed komisją powołaną przez Wójta Gminy.



Sport

II TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY ŁYSE - KATEGORIA „MŁODZIK”



W sobotę 14 grudnia 2019 r. na hali sportowej przy SP w Łysych odbył się II Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Łyse w kategorii „młodzik”.

Turniej, do którego zgłosiło się 10 drużyn, został rozegrany systemem „każdy z każdym”, co zaowocowało dużą liczbą gier oraz równym czasem gry każdej z drużyn.

W przerwach pomiędzy wzbudzającymi wiele emocji meczami zawodnicy mogli korzystać z bufetu przygotowanego przez rodziców zawodników klubu Olimpic Łyse.

Klasyfikacja turnieju :

1. KS Ostrovia Ostrów Mazowiecka
2. GKS Wkra Sochocin
3. Mazur Pisz
4. Olimpic Łyse I
5. Sokół Biała Piska I
6. Pogoń Ryn
7. Sokół Biała Piska II
8. Orz Goworowo
9. Olimpic Łyse II
10. UKS AP Ostrów Mazowiecka.

W klasyfikacji nagród indywidualnych zwyciężyli :

- Król strzelców – Dawid Płotczyk - KS Ostrovia
Najlepszy bramkarz – Jan Konopka - Sokół Biała Piska
Najlepszy obrońca – Gabriel Kordyszewski - KS Ostrovia
Najlepszy zawodnik – Wiktor Krawczyk - Olimpic Łyse

Sponsorami turnieju byli: Wójt Gminy Łyse, JBB Łyse, Piekarnia Serafin oraz Piekarnia Łyse -Jarosław Zakrzewski.

TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ SOŁECTW GMINY ŁYSE

W niedzielę 24 listopada 2019 r. mieszkańcy Gminy Łyse reprezentowali poszczególne sołectwa w turnieju piłki siatkowej pod patronatem Starosty Ostrołęckiego i Wójta Gminy Łyse.

W turnieju udział wzięło 9 drużyn: 6 męskich oraz 3 żeńskie. W wyniku sportowej rywalizacji kobiet I miejsce zdobyła drużyna z Zalas, II - z Łysych, III drużyna z Dębów.

W kategorii mężczyzn I miejsce wywalczyły Lipniki, II - Zalas, III - Łyse, IV - Baba, V - Dęby i VI - Wejdo.



Inicjatorem oraz koordynatorem turnieju jest Pan Stanisław Lipka - Radny Powiatu Ostrołęckiego. Organizatorzy: Kurpiowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Stowarzyszenie "Czas na Kulturę oraz Zespół Szkół Powiatowych w Łysych. Współorganizator – GOKSiR w Łysych.



Sfinansowano ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego

Wisława Szymborska, Niektórzy lubią poezję

*Niektórzy lubią poezję
Niektórzy –
czyli nie wszyscy.
Nawet nie większość wszystkich ale mniejszość.
Nie licząc szkół, gdzie się musi,
i samych poetów,
będzie tych osób chyba dwie na tysiąc.*

*Lubią –
ale lubi się także rosół z makaronem,
lubi się komplementy i kolor niebieski,
lubi się stary szalik,
lubi się stawiać na swoim,
lubi się głaskać psa.*

*Poezję –
tylko co to takiego poezja.
Niejedna chwiejna odpowiedź
na to pytanie już padła.
A ja nie wiem i nie wiem i trzymam się tego
jak zbawiennej poręczy.*

Wiersz „Niektórzy lubią poezję” znalazł się
w tomiku „Koniec i początek” z 1996 roku.

Wisława Szymborska, Szukam słowa

*Chcę określić ich jednym wyrazem:
jacy -?
Biorę słowa potoczne, ze słowników kradnę.
Mierzę, ważę i badam –
Żadne
Nie odpowiada.
Każde najodważniejsze – tchórzliwe,
każde najpogardliwsze – jeszcze święte.
Każde najokrutniejsze – jeszcze litościwe,
najbardziej nienawistne – za mało zawzięte.
To słowo musi być jak wulkan,
niech bije, rwie i strąca
jak straszliwy gniew Boga, jak nienawiść wrząca.
Chcę, niech to jedno słowo
krwią będzie nasycone,
niechaj jak mury kaźni
pomieści w sobie każdą mogiłę zbiorową.
Niech opisze ściślej i wyraźniej
kim byli oni - wszystko, co się działo.
Bo to co słyszę,
bo to co się pisze –
to jest za mało.
Bezsilna nasza mowa,
jej dźwięki nagie – ubogie.*

*Szukam wysiłkiem myśli.
szukam tego słowa –
ale znaleźć nie mogę.*

Wiersz, którym Wisława Szymborska debiutowała
w „Dzienniku Polskim” 14 III 1945 r. (trwała wojna).



Informacje dla mieszkańców

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Łyse (ul. Ostrołęcka 2, 07-437 Łyse, NIP:758-21-96-624, Regon: 550668172) informuje, że od 01 września 2019 roku nastąpiła zmiana numeru rachunku konta bankowego, na który przekazywane są dochody i podatki na rzecz budżetu gminy.

Dokładna nazwa rachunku: Gmina Łyse, ul. Ostrołęcka 2, 07-437 Łyse, woj. mazowieckie

Nazwa banku: Kurpiowski Bank Spółdzielczy w Myszyńcu, Oddział w Łysych

Numer rachunku: 68 8920 0001 0017 3528 2000 0010.

INFORMACJA

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Łyse,

Informuje, że związku z Uchwałą Rady Gminy Łyse Nr X/73/2019 z dnia 29 listopada 2019 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawek tej opłaty i zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym na terenie Gminy Łyse określającą nowe stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi od 01.01.2020 r., a także zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2010) wprowadzającą obowiązek selektywnego zbierania odpadów komunalnych **mieszkańcy, którzy posiadają przydomowy kompostownik i kompostują w nim bioodpady oraz właściciele nieruchomości, którzy dotychczas odpady komunalne gromadzili w sposób nieselektywny, obowiązani są do złożenia nowych deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.**

Złożenie deklaracji jest niezbędne celem określenia sposobu zagospodarowania bioodpadów w poszczególnych gospodarstwach domowych i uzyskania częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Deklaracje można składać od stycznia 2020 r. w Urzędzie Gminy Łyse, pok. nr 7., ul. Ostrołęcka 2, 07-437 Łyse.

W przypadku osób zameldowanych, a niezamieszkujących danej nieruchomości, należy dołączyć pisemne oświadczenie dotyczące przebywania danej osoby pod innym adresem zamieszkania.

Jednocześnie przypominamy wszystkim właścicielom nieruchomości, że wszelkie zmiany związane z liczbą osób zamieszkujących daną nieruchomość (zmiana miejsca zamieszkania, narodziny dzieci, zgony osób itp.), mające wpływ na wysokość opłaty, należy zgłaszać w Urzędzie Gminy Łyse (pok. nr 7) w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana.

Zgodnie z podjętą Uchwałą Rady Gminy Łyse Nr X/73/2019 z dnia 29 listopada 2019 r. od 1 stycznia 2020 roku na terenie Gminy Łyse obowiązywać będą następujące opłaty:

- **21 zł za jedną osobę miesięcznie, jeżeli odpady są zbierane w sposób selektywny, a bioodpady są kompostowane w przydomowym kompostowniku;**
- **25 zł za jedną osobę miesięcznie, jeżeli odpady są zbierane w sposób selektywny, w tym z odbiorem bioodpadów;**
- **50 zł za jedną osobę miesięcznie, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny.**

Opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy dokonywać kwartalnie w nieprzekraczalnych terminach:

za I kwartał - do dnia 15 marca

za III kwartał - do dnia 15 września

za II kwartał - do dnia 15 maja

za IV kwartał - do dnia 15 listopada

Płatności należy dokonywać na indywidualne numery kont bankowych, które zostały przypisane dla każdego właściciela nieruchomości.



POMOC PSYCHOLOGICZNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Z pomocy psychologa w naszej gminie mogą korzystać wszystkie dzieci i młodzież oraz ich bliscy. Dotyczy ona w szczególności środowisk, w których występuje problem uzależnienia od alkoholu lub innych środków psychoaktywnych (w szczególności narkotyków) oraz grup dotkniętych przemocą domową, jak też innymi problemami dotyczącymi nienormatywnych zachowań dzieci i młodzieży, np. stany depresyjno - lękowe, zachowania agresywne, deficyty intelektualne itp.

Główny akcent tej pomocy skierowany jest na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych oraz przeciwdziałanie narkomanii.

Spotkania z psychologiem odbywają się w następujących miejscach i terminach:

- Szkoła Podstawowa w Łysych - każdy pierwszy wtorek miesiąca w godzinach 9.00 – 12.00;
- Szkoła Podstawowa w Lipnikach - każdy drugi piątek miesiąca w godzinach 9.00 – 12.00;
- Szkoła Podstawowa w Zalasiu - każdy drugi piątek miesiąca w godzinach 12.00 – 15.00 .

Chęć skorzystania z pomocy psychologicznej można zgłaszać:

- bezpośrednio do psychologa w godzinach jego pracy w miejscach udzielania pomocy,
- dyrekcji poszczególnych szkół,
- Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łysych,
- Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Łysych, tel. 29/77 25 475 w Urzędzie Gminy Łyse, pokój nr 15.

/Przewodnicząca GKRPA w Łysych - Wioletta Szymczyk/

GRUPA WSPARCIA DLA KOBIEC

Wszystkie kobiety, w których rodzinie występuje problem alkoholowy lub przemocy domowej zapraszamy do grupy wsparcia. Tam znajdą zrozumienie, wsparcie i pomoc innych kobiet z podobnymi problemami.

Spotkania odbywać się będą w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca w godzinach od 9.00 do 11.00 w budynku hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Łysych, pok. 102 (I piętro, wejście obok Biblioteki Publicznej w Łysych).

Grupę prowadzi Certyfikowany Specjalista Psychoterapii Uzależnień- Pan Arkadiusz Łuszczyski.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łysych, ul. Ostrołęcka 2 pok. 15, tel. 29/77 25 027 wew. 35 lub bezpośrednio u terapeuty - tel. 692-870-186.

Powyższa pomoc w całości finansowana jest przez Wójta Gminy Łyse ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.

/Przewodnicząca GKRPA w Łysych - Wioletta Szymczyk/

PUNKT KONSULTACYJNY PRZY GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W ŁYSYCH

- Jeżeli masz problem, z którym sobie nie radzisz,
- jeżeli w Twojej rodzinie występuje problem związany z nadużywaniem alkoholu lub innych środków uzależniających
- albo Ty sam masz problem z uzależnieniem,
- jeżeli w rodzinie występuje przemoc, a jesteś jej ofiarą lub sprawcą,

zgłoś się do Punktu Konsultacyjnego w Łysych.

**Pomocy, porady i konsultacji w tym zakresie udzieli Ci certyfikowany
specjalista psychoterapii uzależnień.**

Punkt Konsultacyjny mieści się w budynku hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Łysych (I piętro obok biblioteki). Czynny jest w każdą środę w godzinach 11.00 – 13.00 .

Bliższych informacji udzielą pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łysych, ul. Ostrołęcka 2, pok. nr 15, tel. 29/ 77 25 027, wew.35.

**Pomoc terapeuty udzielana w Punkcie Konsultacyjnym jest bezpłatna, w całości finansowana przez
Wójta Gminy Łyse ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.**

/Przewodnicząca GKRPA w Łysych - Wioletta Szymczyk/



WYKAZ SOŁECTW I SOŁTYSÓW GMINY ŁYSE

Kadencja 2019-2024

L.p.	Sołectwo	Imię i nazwisko sołtysa	Adres	Telefon
1.	Antonia	Mieczysław Waszkiewicz	07-438 Zalas Antonia 20	509 359 432
2.	Baba	Teresa Mielnicka	07-436 Lipniki Baba 20	663 540 499
3.	Dęby	Jacek Kozłowski	07-437 Łyse Dęby 14	501 293 114
4.	Dawia	Justyna Kadelska	07-436 Lipniki Dawia 19	573 121 307
5.	Dudy Puszczańskie	Jadwiga Pisowłocka	07-438 Zalas Dudy Puszczańskie 27	511 816 723
6.	Grądzkie	Mariusz Bałdyga	07-438 Zalas Grądzkie 7	502 605 578
7.	Klenkor-Wyżega	Krzysztof Dawid	07-438 Zalas Klenkor 8	797 186 319
8.	Lipniki	Barbara Boruch	07-436 Lipniki Lipniki 146	735 932 611
9.	Łączki	Sławomir Łukasik	07-438 Zalas Łączki 10	501 361 917
10.	Łyse	Zbigniew Czyż	07-437 Łyse ul. H. Sienkiewicza 28	889 998 203
11.	Piątkowizna	Andrzej Filipkowski	07-438 Zalas Piątkowizna 10	798 495 133
12.	Plewki	Tadeusz Kiernożek	07-436 Lipniki Plewki 7	507 761 704
13.	Pupkowizna	Krzysztof Lis	07-437 Łyse Pupkowizna 68	514 002 721
14.	Serafin	Halina Mikulska	07-437 Łyse Serafin 42	602 181 364
15.	Szafranki	Jolanta Niebrzydowska	07-436 Lipniki Szafranki 80	697 938 536
16.	Tartak	Bogusława Orzolek	07-436 Lipniki Tartak 12	666 964 575
17.	Tyczek	Andrzej Gleba	07-437 Łyse Tyczek 18	606 325 631
18.	Warmiak	Anna Kręciewska	07-438 Zalas Warmiak 26	665 737 061
19.	Wejdo	Katarzyna Pawelczyk	07-438 Zalas Wejdo 20	504 682 101
20.	Zalas	Mirosław Bałdyga	07-438 Zalas Zalas 46B	509 392 699
21.	Złota Góra	Adam Bazych	07-436 Lipniki Złota Góra 5	606 344 953



Jednostki Organizacyjne Gminy Łyse:

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Łysych

Pełniąca obowiązki Dyrektora - Danuta Szulc
ul. Szkolna 1, Łyse
tel. 297725047,
e-mail: goksirlyse@wp.pl

Gminna Biblioteka Publiczna w Łysych

Kierownik - Marianna Olszewska
ul. Szkolna 1, Łyse
tel. 511 474 711,
e-mail: bibliotekalyse@wp.pl

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łysych

Kierownik - Halina Nicewicz
ul. Ostrołęcka 2, Łyse
tel. 29 772 54 75
e-mail: gops2_lyse@wp.pl

Gminna Jednostka Usług Komunalnych

Kierownik - Andrzej Szymczyk
ul. Ostrołęcka 2, Łyse
tel. 29 772 50 57,
e-mail: zgk_lyse@wp.pl

Zespół Obsługi Placówek Oświaty

Kierownik – Joanna Nadolna
ul. Ostrołęcka 2, Łyse
tel. 29 7725024, e-mail: zopo_lyse1@wp.pl

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Łysych

Dyrektor – Marzena Pliszka
ul. Szkolna 1, Łyse
tel. 29 772 50 01
e-mail: szkolapodstawowalyse@gmail.com

Szkoła Podstawowa w Lipnikach

Dyrektor – Janusz Krzyżewski
ul. Ks. Kanonika E. Sierbińskiego 30, Lipniki
tel. 29 772 63 07,
e-mail: zslipniki@poczta.onet.pl

Szkoła Podstawowa w Zalasiu

Dyrektor - Danuta Gwiazda
Zalas 1, tel. 29 772 52 21
e-mail: zs.sekretariat@wp.pl

Samorządowe Przedszkole w Łysych

Dyrektor – Bożena Pisarek
ul. Szkolna 1, Łyse
tel. 29 772 50 29
e-mail: pslyse@onet.eu

LICZBA LUDNOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH MIEJSCOWOŚCIACH GMINY ŁYSE (POBYT STAŁY I CZASOWY) STAN NA DZIEŃ 31.12.2019 r.:

Antonia	- 85	Plewki	- 99
Baba	- 247	Pupkowizna	- 413
Dawia	- 82	Serafin	- 344
Dęby	- 339	Szafranki	- 450
Dudy Puszczańskie	- 235	Tartak	- 198
Grądzkie	- 108	Tyczek	- 119
Klenkor	- 47	Warmiak	- 124
Lipniki	- 1096	Wejdo	- 421
Łączki	- 519	Wyżega	- 79
Łyse	- 2533	Zalas	- 539
Piątkowizna	- 418	Złota Góra	- 48
		Ogółem:	8543

Liczba ludności w latach: 2018 – 8592, 2017 – 8628, 2016 - 8520, 2015- 8541.



Jubileusze roku 2020

- ❖ 100 rocznica urodzin Papieża Polaka – 18 maja
- ❖ 100 rocznica Bitwy Warszawskiej – 15 sierpnia

WYNAJEM PLACU NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ 2020 OD 1 LUTEGO 2020R.

W celu wynajmu placu przy Remizie OSP Łyse podczas uroczystości Niedzieli Palmowej w miejscowości Łyse należy kontaktować się w dni: **poniedziałek, środa oraz piątek w godzinach 16.30-18.00 pod numerem telefonu: 578 913 047**. W innych dniach oraz godzinach telefon będzie nieczynny.

Bezpieczeństwo



Nad bezpieczeństwem mieszkańców Gminy Łyse czuwają funkcjonariusze **Posterunku Policji w Łysych, ul. Ostrołęcka 2, 07-437 Łyse** tel. (29) 760-17-60.

Kierownik Posterunku - asp. Grzegorz Zdrojewski **pełni dyżur w każdy poniedziałek w godzinach 10.00 – 14.00**.

Dzielnicowi obejmujący swoim zasięgiem teren Gminy Łyse:

Krzysztof Zapadka, tel. 696 497 169,

Marcin Brewczyński, tel. 519 035 427.

Posterunek Policji w Łysych jest włączony w struktury **Komisariatu Policji w Myszyńcu, ul. dr. Pawłowskiego 15, 07-430 Myszyńiec, tel. (29) 760-17-70, fax (29) 760-17-73.**

Komendant Komisariatu Policji w Myszyńcu asp. szt. Lech Samsel przyjmuje Interesantów w poniedziałki w godz. 14.00-16.00.

TELEFON ALARMOWY 112

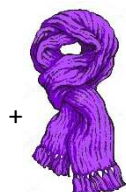
STRAŻ	998
POLICJA	997
AMBULANS	999
STRAŻ MIEJSKA	986

POGOTOWIE	
GAZOWE	992
ENERGETYCZNE	991

EKOREBUS



a=u



l=n

zakończenie
czasownika,
+ które się +
nie kreskuje

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI



(użyj w bierniku)

m=n

*Młodzi, starzy oraz dzieci
Wszyscy segregujmy śmieci!
Wrzućmy je do pojemników,
Aby nie żyć na śmietniku!*